Nr. 48. Czwartek, 1. Marca 1900. Rok 90.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników **St. Sokołowskiego· Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. **8.**

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 32 K., półrocznie 16 K., kwartalnie 8 K., miesięcznie 2 K. 70 h. — W miejscu: rocznie 24 K., półrocznie 12 K., kwartalnie 6 K., miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h. **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 23 lutego b. r. zamianować najmiłościwiej wiceprezydenta sądu obwodowego w Rzeszowie, dr. Henryka Ogniewskiego prezydentem sądu obwodowego w Jaśle.

P. Minister sprawiedliwości zamianował kontrolora zakładu karnego dla mężczyzn w Stanisławowie, Stanisława Szczęsnowicza zarządcą zakładu karnego dla mężczyzn we Lwowie, a adjunkta zakładu karnego dla mężczyzn w Stanisławowie Stanisława Grossego kontrolorem tegoż zakładu.

Prezydyum krajowej Dyrekcyi skarbu zamianowało konceptowego praktykanta skarbu Kornela Zubrzyckiego koncypistą skarbu w X. klasie rangi.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 28 lutego.

W Anglii panuje entuzyazm. Zatarte już wrażenie sromotnych klęsk w Natalu i niepowodzeń na południowym terenie wojny, — pomszczone ciężkie straty w walkach pod Maggersfontein, Colesberg, Ladysmith, — honor armii angielskiej uratowany. Wczorajsza kapitulacya Cronjego przynosi Wielkiej Brytanii zadośćuczynienie nietylko za dotychczasowy niefortunny przebieg wojny, ale i za pamiętną klęskę pod Amajuba-hill, właśnie dziewiętnaście lat temu, w dniu 27 lutego 1881, w górnym Natalu poniesioną.

Anglia może być istotnie zadowoloną. Słuszność miał wprawdzie przywódca Irlandczyków sir Redmond, który podczas wczorajszego posiedzenia Izby gmin, gdy upojeni tryumfem posłowie angielscy głośnem „cheers!“ przyjmowali wiadomość o zwycięstwie lorda Robertsa, rzucił im ironiczny okrzyk: „40.000 Anglików wzięło do niewoli 3000 Boerów. Cóż za wspaniałe zwycięstwo!“; — z drugiej strony jednak w obec tej tak rażącej dysproporcyi sił, tem większą byłoby dla Anglii niesławą, gdyby niewielkiej armii Cronjego było powiodło się ujść znowu pościgu! Zresztą Anglikom nie szło w tym wypadku zupełnie o materyalne korzyści zwycięstwa, — a bitwa pod Maggersfontein dowiodła, że tysiąc Boerów zdołało powstrzymać całą armię angielską i położyć 1500 Anglików trupem a prawie drugie tyle uczynić niezdolnymi do walki. Znaczenie tego zwycięstwa jest przedewszystkiem moralne, a następnie strategiczne. Moralne, gdyż kapitulacya Cronjego pod Paardeberg dopełnia odsieczy Kimberley i zdejmuje z piersi narodu angielskiego ciężar niesławy, gniotącej go w skutek niedołęstwa, z jakiem wojna dotychczas była prowadzona; strategiczne, gdyż otwiera lordowi Robertsowi drogę do stolicy Bloemfontein, a nawet dalej — w północ, do Johannesburga i Pretoryi. Nie znaczy to, iżby lord Roberts miał tam dojść istotnie, ale, że położenie na teatrze wojny zmieniło się odtąd zasadniczo — na niekorzyść Boerów, a w ten sposób zbliżył się koniec wojny, krwawej i nieprzynoszącej zaszczytu cywilizacyi i końcowi XIX. wieku.

Co zaś jest rzeczą charakterystyczną, objawem, który również toruje drogę rychlejszemu zakończeniu wojny, to fakt, iż pod wpływem bohaterskiego oporu Cronjego i jego korpusu, w Anglii nastąpił znaczny zwrot w zapatrywaniach opinii publicznej na Boerów. Odwaga, determinacya, poświęcenie ich, przełamały nawet zaciekłość największych szowinistów angielskich. Podczas, gdy do niedawna traktowano Boerów w prasie angielskiej z pogardą, — obecnie prawie cała ta prasa uznaje na równi z resztą Europy i Ameryką ich bohaterstwo, a jeden ze sprawozdawców wojennych nie wahał się z obozu lorda Robertsa zatelegrafować: „Nie przychodzi mi to łatwo powiedzieć, ale przed takiem bohaterstwem gotów byłbym ugiąć kolana“. — Słowa te w ustach angielskiego „Jingo“ nie są frazesem. A historya uczy, że w walkach o wolność nie decydują same zwycięstwa; zwycięstwo może nie dać wolności, ale klęska po bohaterskim oporze może dać sławę nieśmiertelną. Termopyle Spartanów, walki o wolność w dobiegającem kresu stuleciu, dzieje naszego narodu, — wystarczą, aby stwierdzić prawdziwość tego zdania. Nazwisko Cronjego i pamięć jego dzielnej chociaż małej armii, stanowić będzie nowy węzeł w tym łańcuchu bohaterskich wysiłków, ktorym historya nigdy nie odmówi ani miejsca na swych kartach, ani zaszczytnego wspomnienia. Cronje oddał bądź co bądź rzetelną usługę swemu narodowi....

Co teraz będzie? — Już dzisiaj ze strony Boerów stanowczo zaprzeczają, jakoby republiki boerskie starały się o zawarcie pokoju. Nawet, gdyby Anglicy zajęli Bloemfontein, nie byłoby to jeszcze klęską tak decydującą, iż zdołałaby ich zmusić do proszenia o pokój. Dopiero upadek Pretoryi mógłby mieć ten skutek, — ale do Pretoryi Anglikom jeszcze daleko. Dzisiaj zatem jest rzeczą Anglii zaprzestać wojny, — a po ostatnich zwycięstwach uczynić to może Anglia bez ujmy dla siebie. Czy jednak uczyni? W ostatnich czasach nie brakło w Anglii objawów, ktore wskazywały, iż byle jakie takie zwycięstwo, byle Anglia mogła z honorem wycofać się z afery, byłaby ona gotową zaprzestać walki. Teraz jednak, gdy zwycięstwo przyszło istotnie, prąd ambicyi narodowej może pójść znowu do tego stopnia w górę, iż utoną w nim owe niedawne dobre zamiary. Tylko interwencya zewnętrzna mogłaby tu zadecydować. A ponieważ polityczne stosunki w Europie nie pozwalają na tego rodzaju krok, który mógłby być poczytany przez Anglię za nieuprawnione wdzieranie się jej rywalów w zakres jej interesów, — przeto tem uporczywiej zwracają się oczy przyjaciół pokoju do pokrewnej Anglii, Ameryki północnej. Do pokojowego biura międzynarodowego w Bernie szwajcarskim nadesłano pismo z kantonu Waadt, opatrzone w 16,370 podpisów, a wskazujące Mac-Kinleya, jako rozjemcę w wojnie angielsko-transvaalskiej. Nadto otrzymało biuro pokojowe z kantonu Waadt adres z 1514 podpisami, wystosowany do szwajcarskiej rady związkowej, a wyrażający życzenie, aby rada związkowa ofiarowała stronom wojującym pośrednictwo w myśl art. 3 konwencyi haagskiej o trybunałach rozjemczych.

Były konsul generalny republiki południowo-afrykańskiej w Londynie, Montagu-White wyraził także jeszcze przed kapitulacyą Cronjego w rozmowie z pewnym dziennikarzem nowojorskim zdanie, że z zabraniem do niewoli Cronjego, wojna nie będzie jeszcze ukończoną. Stałoby się to dopiero z upadkiem Pretoryi. Widoki interwencyi ze strony innych mocarstw nie są korzystne. White nie sądzi, aby w tej mierze można się było czegoś spodziewać od Europy. Jeśli Rossya nic nie przedsięweźmie, co nie jest prawdopodobne, to pozostanie dla Boerów jedyna nadzieja tylko w Ameryce; ale jeśli Ameryka zajmie stanowisko energiczne, to wojna do dni 14 byłaby ukończona, gdyż Anglia potrzebuje Ameryki.

Z Królestwa Polskiego.

(Zapewnienia o utrwaleniu stanowiska ks. Imeretyńskiego. — Projekt memoryału przeciw wychodźtwu do Prus. — Szkolnictwo elementarne w gubernii warszawskiej).

W kołach warszawskich uważają za rzecz pewną, iż ostatni pobyt księcia Imeretyńskiego w Petersburgu utrwalił jego pozy-

75)

NAWRÓCONY

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA

PRZEZ

ARTURA GRUSZECKIEGO.

XXV.

(Ciąg dalszy).

Po chwili milczenia zawołał p. Strauchfeld.

— Czy widzisz, Karolino? Tam na dachu wyrasta drzewko. Każę zdjąć, bo dach popsuje!

— Zostaw pan tę brzózkę — doradzał pan Baliński. — To widomy znak zawsze potężnej i młodej przyrody. Na zgrzybiałem ciele ludzkiem zatyka natura swój sztandar zwycięski, i dzieło ginie w uściskach ramion delikatnych, młodych, tryumfujących.

— Niech będzie, jak pan radzi.... No, a teraz jedziemy.... Ja z panią Balińską pojadę na chwilę w pole, a wy jedźcie do lasu — tam jest cień — i zaczekajcie na nas przy chacie dozorcy poręby.

— Słusznie pan radzi, bo słońce dopieka — odezwała się pani Balińska.

— Dziś drugi raz słyszę — mówiła pani Karolina do jadącego obok pana Balińskiego — uwielbienie kuzyna dla chwały, potęgi, zwycięstwa.... Czy tylko taki tryumf zachwyca kuzyna?

— A jaki kuzynkę?

— Dla mnie większy tryumf odnosi się, przezwyciężając siebie, znosząc codzienne nieuniknione ukłócia i przykrości, a jednak wytrwać i nie uledz swemu egoizmowi.

— To heroizm niewoli, i tego nie lubię: wolałbym zginąć.

Naprzeciw nich drogą leśną szła dziewczynka, płacząc głośno i ocierając oczy fartuszkiem. Wstrzymali konie.

— Co ci to, moja mała? — spytała pani Karolina.

Dziewczynka wybuchła jękiem i szlochając, mówiła:

— A to Abrumek zajął Wiśniochę z cieliczką i nie chce puścić!

— Zkądże zajął?

— Pasłam pod lasem, zasnęłam, a ta głupia Wiśniocha dalejże w las, a za nią cielica. Złapał Abrumek i nie chce puścić bez dwóch rubli.... Zkądże matula wezmą? Oj, będęż ja miała, będę! — i znów zapłakała rzewnie.

— Jakiż to Abrumek? — spytał pan Baliński.

— Ten, co w porębie siedzi — odpowiedziała ze szlochem.

Wyjął pieniądze, a wręczając dziewczynce, rzekł:

— Wracaj zaraz do Abrumka, powiedz, że ci matula dała, zapłać i na drugi raz pilnuj.

Dziewczynka uradowana pobiegła w las.

— Niepotrzebnie kuzyn dał pieniądze. Byłabym kazała wypuścić i tak.... W domu zwrócę dwa ruble.

— Przyjmę, jeśli żyd zwróci i przyzna się, że wziął pieniądze.

Wjechali w las, który kołysany lekkim wiatrem, szumiał, przynosząc zapachy pól do leśnych kwiatów.

— Jaki tu chłód miły! — zauważyła pani Karolina, jadąc stępa. — Czy słyszy kuzyn jak tu las śpiewa, coś w rodzaju kołysanki słodkiej i spokojnej?...

— A dla mnie las skarży się i płacze. Skarżą się drzewa na swą nieruchomość, jęczą cicho, jak dzieci nad swą niewolą.... Wrażenia odbieramy różne; zależne są one od naszych usposobień.

— Czyż kuzyn, zachwycający się walką, tryumfem.... ma teraz poczucie niewoli?

— Co innego niewola, a co innego rezygnacya, kuzynko. Moja niewola różni się od niewoli drzew, bo jest dobrowolną.

— Jednak nasze lasy są pełne poezyi: ile tu barw, odcieni, przebłysków światła.... A te wiotkie, delikatne gałązki świerków tworzą misterną koronkę na tle promieni słonecznych.

— Tylko, że te liście, kwiaty, gałązki, drzewa nie dbają zupełnie o poezyę, wygląd, zachwyty; one mają swój cel i do niego dążą wytrwale.

— A ten jest?

— Zwyciężyć współzawodników, zagarnąć największą ilość soków, kąpać się w promieniach słońca.

— Ach, to teorya walki o byt! Nie chcę jej.

— Kuzynka woli rezygnacyę.

— I ona prowadzi do zwycięstwa.

Jechali dalej w milczeniu. Po chwili rzekła pani Karolina:

— Zdaje się, że pojechaliśmy mylną drogą: już powinniśmy być koło chaty poręby.

— Czy można zbłądzić w tym lesie?

— Zbłądzić trudno, ale tam ciocia nas czeka. Wracajmy!

Wkrótce odszukali chatę i zobaczyli stojący obok powóz. Dozorca poręby wręczał rachunki panu Strauchfeldowi, zdając sprawę z lasu.

Podjechał ku nim pan Baliński i spytał:

— A szkody są w lesie?

— Trudno się dopilnować — odparł żyd — chłopi są bardzo łakomi na drzewo, na wypas....

— I udaje ci się złapać?

— Nie jeden raz, ale pan dziedzic nie sztrafuje, to oni sobie pozwalają.

— Widziałem dziś bydło jakieś na skraju lasu.... Czyje to — spytał pan Strauchfeld.

— To pewnie moje dwie łaciaste krowy...

— Nie, to była krowa i jałówka.

— Aha, wiem już: one były w zajęciu u mnie, ale wypuściłem, bo pastuch zasnął, a to chłop bogaty, porządny, on nigdy nie robi szkody. Czy ja źle zrobiłem?

— Przeciwnie — pochwalił pan Strauchfeld — sztraf ściągaj, tylko sprawiedliwie.... Może już pojedziemy?

W drodze do domu rzekł pan Baliński z uśmiechem:

— Kuzynko, straciłem dwa ruble.

— Już?

— Dozorca oświadczył, że puścił krowy z zajęcia bezpłatnie.

— Szkoda, że nie wiem nazwiska dziewczynki.... Może na złe użyć tych pieniędzy.

Wtem spostrzegli biegnącą przez pola ku drodze dziewczynkę, dającą im znaki. Wstrzymali konie.

Zadyszana przypadła do pana Balińskiego, mówiąc:

— Tu są dwa złote — i wyciągnęła rękę. — Abrumko opuścił z dwóch rubli, a matula kazali mi oddać.

— Kup sobie wstążek, moje dziecko: to są twoje pieniądze.

— Moje? — zawołała z radością. — Aż dwa złote.

— Twoje.

(Ciąg dalszy nastąpi).

cyę na stanowisku generał-gubernatora Królestwa Polskiego. Podobno dotychczasowa jego polityka uzyskała pełną aprobatę ze strony cara i centralnego rządu, a wszelkie rachuby przeciwników księcia, że rychło ustąpi, doznają zawodu.

Wzrastające od pewnego czasu coraz więcej wychodztwo ludności wiejskiej na roboty do Prus, które tak ujemnie odbija się na interesach rolnictwa krajowego, nasunęło jednemu z ziemian powiatu mławskiego myśl złożenia władzom odpowiedniego memoryału, w którym przedstawioną ma być konieczność zastosowania pewnych obostrzeń przeciwko wychodźtwu małoletnich, a to z tej zasady, że emigracya taka wpływa bardzo ujemnie na stan moralny młodzieży.

W obrębie gubernii warszawskiej istnieją obecnie następujące szkoły początkowe: 508 szkół rządowych, z tych 503 dla chrześcian i 5 dla żydów; 60 szkół początkowych prywatnych, z tych 58 dla chrześcian i 2 dla żydów, oraz 579 chederów.

Z Prus zachodnich.

(Walne zebranie Towarzystwa pomocy naukowej na Prusy Zachodnie. — Sejmik gospodarski. — Rozwój prasy polskiej w Prusach zachodnich od r. 1848).

W Toruniu odbyły się w dniach ostatnich dwa walne doroczne polskie zebrania: Towarzystwa pomocy naukowej i Towarzystwa gospodarskiego.

Ze sprawozdania przedłożonego przez zarząd Towarzystwa pomocy naukowej dowiadujemy się, iż Towarzystwo to założone w r. 1848 przez ś. p. Mateusza Szlaskiego i Teodora Donimiskiego rozwija się wśród bardzo trudnych stosunków wcale pomyślnie. Liczy ono 287 członków zwyczajnych, t. j. takich, którzy płacą rocznej składki przynajmniej 6 marek, i 80 członków studentów, którzy za opłatą 3 marek otrzymują roczniki Towarzystwa. Z 287 członków zwyczajnych było księży 167, właścicieli ziemskich 48, lekarzy 26, adwokatów 9, redaktorów i literatów 7, kupców 13, kapitalistów 5, urzędników 2, z innych zawodów 10.

Co do miejscowości, w których członkowie zamieszkują, pochodzi z Królestwa Polskiego 3, z Galicyi 10, z Ks. Poznańskiego 18, z Westfalii 1, ze Szląska 1, z Saksonii 1. Reszta 253 z Prus Zachodnich.

Składki zebrane od członków wynosiły 2454 marek, wydatki 2059 marek.

W roku zeszłym wydało Towarzystwo „Rocznik", który złożyło w hołdzie Uniwersytetowi krakowskiemu z okazyi pięciowiekowego jubileuszu jego założenia.

Do zarządu wybrano przez aklamacyę te same osoby, które dotąd wchodziły w jego skład, mianowicie ks. profesora Kujota jako prezesa, p. M. Sczanieckiego, jako wiceprezesa, dr. Szumana jako sekretarza i dr. Jaworowicza jako skarbnika.

Ponieważ jednak dr. Szuman oświadczył, że z ważnych powodów wyboru przyjąć nie może, powołano w jego miejsce ks. proboszcza Gołębiowskiego. Zarząd biblioteki i zbiorów muzealnych „Tow. naukowego", znajdujących się w domu polskim „Muzeum" w Toruniu, powierzono redaktorowi *Gazety Toruńskiej* p. Janowi Brejskiemu.

Tegoroczny 34 z rzędu sejmik gospodarski zagaił pan Edward Donimirski z Łysomic. W przemowie swej wspomniał nasamprzód, że sejmik tegoroczny odbywa się na przełomie dwóch wieków. „Kończy się wiek XIX. — mówił — setka lat pełna ruchu i życia, bogata w objawy silnej działalności ducha ludzkiego, a kończąca się nerwowymi wyścigami na polu wynalazków i ulepszeń życiowych. Podobnie, jak wiek ubiegły, tak i obecny zaczął się przy szczęku broni. Jak wszelkie działy kulturne, tak i rolnictwo w wieku minionym rozmaite przechodziło koleje. Jakże zmienił on wygląd naszych wsi, naszych łanów! Znikły dawne odłogi i nieużytki — każdą piędź ziemi zużyto do produkcyi rolniczej; znikły dawne mizerne rasy koni, bydła, ustępując miejsca daleko lepszym i wydajniejszym; znikły zupełnie niektóre dawniej tak donośne płody, a miejsce ich zajęły nowe, n. p. na wielkich przestrzeniach burak cukrodajny.

„Wytworzył się osobny przemysł rolniczy, który na pomoc spieszy coraz to trudniejszej i mozolniejszej gospodarce. Zmiany te wykazują dowodnie, jak ważną jest rzeczą zastanawiać się nad stosownem urządzeniem gospodarstwa. To też śledząc przebieg trzydziestokilkoletni naszych dorocznych zebrań, widzimy gęsto stawiane kwestye z organizacyi gospodarstw, tej podstawy ich istnienia. Gospodarze sejmików starali się z tego względu wprowadzić na porządek obrad także tegorocznego sejmiku ten arcyważny temat, żeby przez dyskusyę wyjaśnić najżywotniejsze sprawy, a pragnęliby bardzo, aby z tąd wyłaniające się specyalne sprawy przechodziły pod rozwagę rozrzuconych po kraju towarzystw rolniczych".

Następnie mecenas p. Wyczyński z Brodnicy wygłosił referat o stosunku nowego kodeksu cywilnego do rolnictwa, poczem przyszedł pod obrady wniosek mecenasa p. Paledzkiego w sprawie utworzenia „Centralnego Towarzystwa rolniczego na Prusy zachodnie". Wnioskodawca, uzasadniając swój wniosek, wskazał na to, że obecnie istnieje w Prusach zachodnich 23 polskich Towarzystw rolniczych z 1580 członkami, w tej liczbie 6 przemysłowo-rolniczych, które jednakże, nie mając między sobą łączności i wspólnego kierownika, nie przynoszą takich korzyści, jakby powinny. W Prusach zachodnich mogłoby istnieć dobrze 200 takich Towarzystw. Główna przeszkoda, ów paragraf, zabraniający się łączyć towarzystwom posądzanym o tendencye polityczne, którego się dawniej obawiano, znikła zupełnie, więc czas pomyśleć o zrealizowaniu projektu, który już tak dawno pojawia się na sejmikach i w prasie. Ochoty do tworzenia Towarzystw rolniczych między bardzo licznym w Prusach zachodnich stanem włościańskim nie braknie, potrzeba tylko inicyatywy i pomocy z góry. Co z tak świetnym rezultatem osiągnięto w Księstwie Poznańskiem możnaby przeprowadzić tak samo w Prusach zachodnich.

W dyskusyi nad tym wnioskiem ogół nie wyrażano zdanie, że wreszcie trzeba się zabrać do czynu. To też w myśl tego przekonania wybrano komisyę, która ma się zająć utworzeniem centralnego Towarzystwa rolniczego.

W dalszym ciągu omawiano kilka jeszcze spraw lokalnego znaczenia, poczem przewodniczący zamknął sejmik.

W Tczewie, w jednem z miast większych Prus Zachodnich, zacznie wychodzić z dniem 1 kwietnia trzy razy tygodniowo pismo polskie pod tytułem: *Gazeta Tczewska*. Wydawać ją będzie pan Bernard Milski, wydawca *Gazety Gdańskiej*, a redakcyę obejmie p. Połędzki. Przy tej sposobności nie będzie może bez interesu krótki pogląd na rozwój prasy polskiej i piśmiennictwa w Prusach Zachodnich. Pierwsze polityczne pismo polskie pojawiło się dnia 2 lipca 1848 r. w Chełmnie w świeżo założonej drukarni polskiej, pod tytułem *Szkółka Narodowa*. Ze *Szkółki* urosła następnie *Szkoła Narodowa* a gdy za rządów manteufflowskich nałożono na pisma kaucye i stemple, pismo to upadło. Poczęto więc wydawać pismo niepolityczne w Chełmnie w tej samej drukarni pod nazwą *Katolik*, lecz dla trudności prawnych i w przesyłaniu i ten dziennik upadł. Wnet przecież zdobyto się na 1000 talarów kaucyi i poczęto wydawać w r. 1851 pismo polityczne *Nadwiślanin*, które wśród niezmiernych trudności, przeszkód i ofiar coraz więcej się rozwijało i stawało popularnem aż w r. 1867 zamienione zostało na pismo codzienne p. t. *Gazeta Toruńska* do dziś wychodząca. Obok *Nadwiślanina*, powstawały różnymi czasy: *Stańczyk*, dodatek humorystyczny; *Dodatek Literacki*, pismo dla ludu roboczego, *Co słychać w świecie*, z którego następnie powstał chełmiński *Przyjaciel Ludu*, później przeniesiony do Poznania. Obok tego począł Józef Chociszewski wydawać w Chełmnie *Katolika*, pismo niepolityczne, które następnie nabył od niego Karol Miarka i przeniósł na Górny Szląsk, gdzie je na polityczne przekształcił za złożeniem kaucyi i gdzie ono urosło wkrótce w najpopularniejsze pismo ludowe.

Dość długie lata żyła ludność polska wydawnictwami chełmińskiemi. Około r. 1860 dopiero powstała druga drukarnia polska w Pelplinie, a w niej drugie pismo ludowe i polityczne, dzisiejszy *Pielgrzym*. Wychodził też tam przez czas pewien jako osobne pismo *Rolnik*, dla spraw rolniczych, w Gdańsku zaś wydawał Józef Chociszewski *Przyjaciela Dzieci* i *Przyjaciela Młodzieży*, w które to miejsce później wychodziła w Chełmnie *Niańka*, pisemko dla dzieci, a jeszcze później w Toruniu *Gazetka dla Dzieci*.

Obecnie wychodzi w Prusach Zachodnich 5 pism politycznych, mianowicie w Toruniu *Gazeta Toruńska* z dodatkiem dwutygodniowym *Gospodarz*. W Pelplinie *Pielgrzym* z dodatkami *Krzyż* (religijne), *Rolnik* i *Przyjaciel Dzieci*. W Grudziądzu *Gazeta Grudziądzka* z dwoma dodatkami tygodniowymi, wreszcie w Gdańsku *Gazeta Gdańska* również z dodatkami.

Z Berlina.

(Przepisy przeciw zagranicznym robotnikom polskim. — Wydalanie obcokrajowców z Westfalii. — Wielcy przemysłowcy wobec projektu o powiększeniu marynarki wojennej. — Wnioski poselskie).

Przeciw zagranicznym robotnikom polskim, udającym się na robotę do Westfalii, wydała regencya w Minden ostre przepisy. Zatrudnianie robotników uczyniono zależnem od pozwolenia landratów lub policyi. Pracodawcy przyjmujący polskich robotników z Królestwa Polskiego lub Galicyi, muszą najpóźniej w trzech dniach donieść o tem właściwym władzom; tak samo donieść muszą trzy dni przed zwolnieniem robotników z pracy; wreszcie w przeciągu trzech dni powinna być policya zawiadomioną, jeśli robotnik potajemnie porzuci pracę. Pracodawcom, którzy się d powyższych przepisów nie zastosują, zagrożono karą pieniężną a nawet więzieniem.

Wedle doniesienia pism berlińskich, w ostatnich czasach wydalono z Westfalii wielu cudzoziemców, przeważnie Polaków. Jeden z dzienników katolickich pisząc o tem dodaje: „Wiadomo, że Westfalia znajduje się obecnie pod rządami naczelnego prezesa barona Recke i tem tłómaczą się nowe surowe zarządzenia przeciw Polakom".

Wolnomyślna prasa niemiecka oblicza, ile to zarobią na pomnożeniu niemieckiej floty wojennej — jeżeli projekt rządowy zostanie przyjęty, wielcy przemysłowcy niemieccy, n. p. Krupp, Stumm oraz inni. Najdroższą częścią nowoczesnych okrętów wojennych są pancerze z niklowej stali. Do jednego okrętu liniowego potrzeba tej stali za 5 milionów marek. Biorąc tedy wcale nie za wysoko, obliczyć można czysty zysk, jaki z powiększenia floty wpłynie do kieszeni tych wielkich przemysłowców, na 174 milionów marek za samą stal! I dziwić się tu, że poruszają niebo i ziemię, aby przekonać opinię publiczną o konieczności takiego pomnożenia floty!

35)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

(La femme nouvelle par Paul et Victor Margueritte).

XIV.

(Ciąg dalszy).

Nagle, oblicze biednej ciotki Portier jakby skamieniało: zobaczyła głowę Meduzy! Du Marty, wyniosły, zadowolony, wszedł do sali. Germanie krew uderzyła do głowy i ścisnęła silnie ramię Heleny, która także niemniej się zmieszała, ujrzawszy z Du Marty Vernières. Wydawali się być z sobą w jak najlepszem porozumieniu, jakgdyby zjednoczyli swoje osobiste żale w jednem uczuciu niechęci i zuchwalstwa. Zobaczywszy z daleka grupę pań, obydwaj zatrzymali się i odwrócili głowę z pogardliwym wyrazem. Pani Portier, nie spuszczając z oka Germany, zawołała Iwonę i wszystkie trzy, krokiem pełnym godności odeszły. Pani Dugast, której widok Du Marty był także niemiły, zaproponowała córce, żeby także się oddaliły, gdyż niema ochoty natknąć się na tych panów.

Ostatecznie, dość się już napatrzyły obrazów i nie miały tutaj nic więcej do roboty. Helena zdziwiła się, że obecność Vernières nie wzrusza jej bynajmniej — oprócz niesmaku nic więcej nie czuła. Pani Dugast się zwolna ku wyjściu, chociaż widocznie ani Du Marty, ani Vernières także sobie nie życzyli spotkania schodząc im z drogi umyślnie. W chwili, gdy Helena z matką już była blisko drzwi, Dormoy, który ich nie spuszczał z oka,pomimo, że przeszkadzano mu dotychczas zbliżyć się do nich, nadbiegł nagle. Porażka Vernières, choć nie znał jej powodów — obudziła jego nadzieje. Nie bez żalu usuwał się przez tak długi czas, żeby nie przeszkadzać Vernières, który zdawał się mieć wszelkie szanse powodzenia; urok Heleny prześladował go nieustannie i mało kobiet wydawało mu się tak pożądanych jak ona, znaczny przytem majątek i świetne stanowisko w towarzystwie jeszcze więcej ochoty mu dodawało. Gdy weszła dzisiaj tak piękna, promienna swoją urodą, poczuł, że jego uczucia długo tłumione odżywają. Przypominał ją sobie w Neuville, gdy pewnego poranku wsiadła do łodzi, taka świeża i wesoła i odczuwając jego pomoc, popłynęła na drugi brzeg....

Skłonił się aż do ziemi przed panią Dugast i rzucając na Helenę spojrzenie pełne zachwytu szczerze odczutego, rozpłynął się w podziękowaniu, że raczyły przyjść na jego wystawę. Przy tej sposobności skorzystał, żeby zwrócić ich uwagę na niektóre płótna, dorzucając, że prywatny sekretarz ministra wyraził mu żal swego „pryncypała", że sam z powodu jakiejś przeszkody przybyć nie mógł. Zresztą, wszyscy najwybitniejsi krytycy się stawili.

Byli już przy drzwiach, gdzie raz jeszcze się ukłonił, ściskając z uszanowaniem ręce pań.

— Jeżeli panie pozwolą, przyjdę w tych dniach jeszcze raz podziękować paniom.

Tym słowom towarzyszyło znowu spojrzenie w stronę Heleny, która rozbawiona, na schodach jeszcze widziała przed sobą śmiałą postać i jedwabistą brodę Dormoy.

— Ten Dormoy nadzwyczaj miły — wyznała głośno pani Dugast.

Tęga dama, która właśnie wchodziła na schody, rzuciła matce i córce zjadliwe spojrzenie, usłyszawszy te słowa.... Ten wspaniały, krzyczący kapelusz, ta płeć nabrzmiała i wymalowana, te rude włosy.... Gdzie też Helena widziała to wszystko?

W salonie pani Dugast, gdzie oprócz pań domowych znajdowała się Dyoniza Simonin, gruba jakaś dama znajoma oddawała o jakimś deputowanym, że jest przedajny, że zresztą każdy nim dziś jest!.,. Odeszła wreszzadowolona, a Dyoniza skorzystała, że były same, aby opowiedzieć swoje troski. Pani Dugast słuchała z platonicznem współczuciem.... Dzięki usilnym staraniom udało się jej dostać papiery do przepisywania, ale była to praca powolna i źle płatna, prosiła więc znowu Heleny, żeby jej pomogła znaleźć zajęcie skromne, ale pewne, aby wystarczyło na życie. Mąż jej mógł lada chwila zrobić świetny jakiś interes, ale trzeba czekać. Przez cały rok fatalność jakaś go prześladuje, bo nie mógł ani centyma zarobić.

„Proszę! — pomyślała Helena — a owe tysiąc franków pożyczone przez stryja w zamian za oddane usługi! Dyoniza pewnie o nich nawet nie wiedziała!"

Obiecała, że wszystkich swoich wpływów użyje; przeprasza, że dotychczas czasu nie miała tem się zająć i Dyoniza, ożywiona nieco tą nadzieją, odeszła. Zaledwie drzwi się za nią zamknęły, pani Dugast, przykładając ręce do skroni, wyraziła nadzieję, że może już dzisiaj nikt nie przyjdzie.

— W takim razie, wynoszę się! — odpowiedział na to głos młody, na dźwięk którego zadrżały obie.

— To ty! — zawołała pani Dugast.

Andrzej już był przy niej, ucałował czoło matki, musnąwszy zaledwie włosy Heleny. Wyglądał tak zadowolony, jak gdyby nigdy nic nie zaszło.

— Przybyłem dziś rano z Moranges. Wszystko ułożone; jadę 15 czerwca.

Pani Dugast, ze łzami w oczach rzekła, że to bardzo przykra wiadomość.... Mówi jej to tak obcesowo, bez przygotowania, bez żalu. Czy zastanowił się dobrze?

Andrzej wzruszył z lekka ramionami a Helena pomyślała, że biedna matka traci czas daremnie, podczas kiedy Andrzej nie traci... idzie prosto do celu!... Zresztą ona była zdania, że ten wyjazd był konieczny. Ale co też on myślał? czy doprawdy nic nie czuł w głębi duszy. Może przez dumę nie chce dać poznać, że się czuje nieco zakłopotany?..

Pani Dugast błagała, by przynajmniej mogła go widywać codziennie do dnia wyjazdu i żeby dzisiaj został na obiedzie. Obiecał, i rozpoczynając rozmowę o interesach, zażądał niektórych papierów od matki. Ponieważ już było pół do siódmej i nie można się było spodziewać, żeby kto nadszedł, pani Dugast zaprosiła syna do gabinetu ojca.

Helena, zostawszy sama, otworzyła okno i oparła się w niem, zamyślona. Gwar uliczny wchodził do pokoju; niedaleko stał wózek pełen kwiatów i Helenie przyszły na myśl ogrody w Neuville i pola w Rosay. Po chwili usłyszała stuk drzwi zamykanych i poczucie czyjejś obecności obudziło ją z marzeń. Odwróciła się.... to był Dormoy. Helena, głosem zwykłym, w którym jednak zawsze pewna szczerość brzmiała, rzekła wyciągając rękę:

— Jak to ładnie z pana strony, że pan przyszedł!

— Chodziło mi o to, żeby paniom raz jeszcze złożyć najserdeczniejsze podziękowanie za odwiedzenie mojej wystawy — rzekł najsłodszym tonem.

Mało komplimentów go tak porusza, jak jedno słowo Heleny, dodał, bo znał wysoki smak panny Dugast, jej wykształcenie, zmysł krytyczny. — Czy będzie miał szczęście zobaczyć panią Dugast?

Helena odpowiedziała, że matka przyjdzie natychmiast; obecnie jest zajęta z Andrzejem.

Dormoy, korzystając ze szczęśliwej sposobności, zapędził się w sprytne opowiadania, w których zręczne aluzye dotykały uroku, rozumu i zalet Heleny. Opowiadania swoje przystrajał w fantastyczne kształty, podsycał ironię, żeby im odjąć zbyt osobisty koloryt, oczy tylko mówiły to, czego wy owiedzieć nie chciał i podczas przerw chwilowych błagały niemym wyrazem. Helena słuchała z przyjemnością artystycznej gadaniny i kiedy matka z Andrzejem wróciła — czy to był wpływ czystego i wonnego powietrza płynącego przez otwarte okno, czy jakieś wyjątkowe usposobienie — dość, że czuła, jak z banalnych słów Dormoy wydobywa się, jakby przyćmiony płomień, który niweczy jej troski i niepokoje i dziwi ją prawie....

(Ciąg dalszy nastąpi)

W pruskiej Izbie deputowanych posłowie centrum wpólnie z wolnomyślnymi przedłożyli wniosek, aby rząd wyznaczył pewną kwotę na koszta podróży dla rolników, rzemieślników i robotników, udających się na wystawę paryską.

W parlamencie zaś niemieckim stronnictwo wolnomyślne zaproponowało, aby każdy żołnierz w ciągu odbywania swej służby wojskowej przynajmniej raz jeden dostał urlop i możność bezpłatnej podróży koleją żelazną do domu i z powrotem.

Z teatru wojny.

Podczas, gdy nad rzeką Modder rozgrywały się ostatnie sceny tragicznego oporu Cronjego, — równocześnie także pod Ladysmith, Boerowie, obecnie na tym punkcie o wiele już słabsi, bo znaczną ich część cofnięto do Oranii i Transvaalu, stawiają zacięty opór generałowi Bullerowi. O przebiegu tych walk w ostatnich dniach donoszą:

Mimo ostrożności, pułk Somerset znalazł się we środę pod Ladysmith w wielkiem niebezpieczeństwie. Podsunąwszy się ku kilku wzgórzom na prawym brzegu rzeki, zbliżył się na odległość strzału do Boerów obwarowanych silnie na zboczach Groblerskloof. — Ci otwarli gwałtowny ogień karabinowy, na który Anglicy próbowali odpowiadać. Mimo znacznych strat trzymali się do wieczora; między zabitymi znajduje się trzech oficerów. Boerowie ostrzeliwali jeszcze w nocy opróżnione już pozycye.

We czwartek, w dziewiątym dniu nieustającej walki, wszystkie wojska angielskie przeprawiały się rano na północny brzeg Tugeli. Po południu rozpoczął się dalszy marsz naprzód. O godzinie 2 zaczęła się rozwijać linia piechoty, złożona z brygad Lyttletona i Hildyarda ku Groblerskloof, na lewem skrzydle. Marsz utrudniony był przez liczne wzgórza i grzbiety górskie. Boerowie strzelali nieustannie z dział i karabinów, Anglicy odpowiadali gorliwie, a z nastaniem zmierzchu opanowali wreszcie doskonałe stanowiska, ponosząc tylko małe straty. Boerowie mieli trzy ciężkie działa, ale ich stanowiska skonstatowano dopiero wieczorem, a zatem zapóźno, by je módz ostrzeliwać.

We czwartek wieczorem zaatakowali Boerowie dwukrotnie wysuniętą naprzód pozycyę pułku Lancaster pod Groblerskloof. — Ruszyli do szturmu z wielkim rozpędem, ale Anglicy odparli ich. Boerowie byli w mniejszości, mimo to posunęli się tuż pod Anglików, którzy bronili się bagnetami. W kilka godzin potem, niezrażeni niczem Boerowie, powrócili znowu bez powodzenia. Straty angielskie wynosiły około stu ludzi, co dowodzi, że Boerowie niewątpliwie używają nadcinanych kul. Kilka kul było, jak się zdaje, umoczonych w jakiejś substancyi chemicznej. To jest prawdopodobnie powodem, że rany są ciężkie.

W piątek (t. j. 23 b. m.) brygada irlandzka wykonała na prawem skrzydle świetny atak na jedno wzgórze Boerów. — Pułk strzelców Inniskilling szedł na czele. Mimo największej odwagi, nie mogli Anglicy wziąć pozycyj przed nocą, gdyż Boerowie okopali się silnie. Anglicy stanęli przed bardzo silnemi pozycyami, które są, jak się zdaje, obsadzone bardzo licznem wojskiem.

Na tem urywają się sprawozdania o ostatnich walkach pod Ladysmith. Wiadomo tylko tyle jeszcze, że w niedzielę, dnia 25 b. m., było zawieszenie broni dla pogrzebania obustronnych ofiar walki. Wiadomo także, iż pod Ladysmith walczy jeszcze tylko kilka tysięcy Boerów, resztę bowiem cofnięto do Oranii i Transvaalu; — pozostali jednak stawiają armii Bullera zacięty opór i umieją wyzyskać doskonałe właściwości terenu oraz strategiczne zalety swych stanowisk.

Swoją drogą wczoraj na giełdzie wiedeńskiej krążyła pogłoska, że generał Joubert poniósł wielką klęskę.

KRONIKA

Lwów, 28 lutego.

— **Z c. i k. armii.** Najj. Pan zamianował następujących zastępców lekarzy asystentów w stanie nieczynnym, lekarzami-asystentami w stanie nieczynnym: dr. Wilhelma Kreutza przy 6 pułku ułanów obrony kraj., dr. Samuela Tauba przy 3 pułku ułanów obr. kraj., dr. Antoniego Szarkowskiego przy 1 p. ułanów obr. kr., dr. Szlomę Gutmanna przy 22 p. piechoty obr. kr. w Czerniowcach i dr. Kazimierza Gerusa przy 18 p. piechoty obrony krajowej w Przemyślu.

— **Akademia sztuk pięknych w Krakowie.** *Czas* dowiaduje się prywatnie, że Najwyższem rozporządzeniem z ubiegłej soboty zezwolił Najj. Pan na przekształcenie Szkoły sztuk pięknych w Krakowie na Akademię.

— **Wybór uzupełniający** jednego członka Rady powiatowej w Wieliczce z grupy gmin wiejskich rozpisało Prezydyum c. k. Namiestnictwa na dzień 5 kwietnia b. r.

Wybór ten odbędzie się w mieście powiatowem o godzinie i w lokalnościach, wskazanych w kartach legitymacyjnych, które doręczy wyborcom c. k. starostwo.

— **Henryk Sienkiewicz** w przejeździe z Warszawy do Zakopanego zatrzymał się w Krakowie.

— **P. Jan Zacharyasiewicz,** znany powieściopisarz, przyjechał na kilkutygodniowy pobyt do Krakowa.

— **C. k. Dyrekcya poczt i telegrafów** zawiadamia, że z dniem 1 marca b. r. wejdzie w życie c. k. urząd pocztowy ze zwykłym zakresem czynności w Piasecznej, pow. żydaczowskiego.

Okrąg doręczeń c. k. urzędu pocztowego w Piasecznej tworzą gminy i obszary dworskie Piaseczna i Rudniki, tudzież gminy Nadiatycze i Czernica.

— **C. k. dyrekcya kolei państwowych** donosi, iż od 1 marca b. r. począwszy, nie będą więcej kursowały pociągi osobowe nr. 6213 i 6214 na kolei lokalnej Kraków-Kocmyrzów. Inne pociągi osobowe, a mianowicie: nr. 6211 odjazd z Krakowa o godzinie 8 z rana, przyjazd do Kocmyrzowa o godzinie 9 minut 3 z rana; nr. 6212 odjazd z Kocmyrzowa o godz. 6 min. 30 z rana, przyjazd do Krakowa o godz. 7 min. 32 z rana; nr. 6215 odjazd z Krakowa o godzinie 8 min. 11 wieczorem, przyjazd do Kocmyrzowa o godz. 9 min. 30 wieczorem i nr. 6216 odjazd z Kocmyrzowa o godz. 5 min. 55 po południu, przyjazd do Krakowa o godz. 7 min. 10 wieczorem kursować będą od 1 marca b. r.

— **Z Uniwersytetu.** P. Maryan Michał dw. im Kleja, rodem z Nowego Sącza, otrzymał na Uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora praw.

— **Zarząd** Zakładu ubezpieczenia robotników od wypadków dla Galicyi i Bukowiny we Lwowie ukonstytuował się na posiedzeniu dnia 25 lutego b. r., wybierając prezesem ponownie (po raz piąty) dr. Wacława Domaszewskiego, wiceprezesem zaś dr. Bronisława Łozińskiego. Do wydziału administracyjnego wybrano ponownie dr. Aleksandra Małaczyńskiego i Franciszka Rozwadowskiego, oraz p. Wojciecha Komersa. Sekretarzem zarządu został wybrany ponownie p. Leopold Baczewski, a jego zastępcą dr. Hubert Wiglitzky. Do komisyi rewizyjnej weszli: dr. Mikołaj Fedorowicz (ponownie), tudzież pp. Michał Fischer i Józef Tomicki.

— **Odczyt.** Staraniem Stowarzyszenia nauczycielek odbędzie się 11 marca w sali ratuszowej odczyt prof. dr. Józefa Nusbauma p. t.: „Światło i życie“.

— **Magistrat miasta Lwowa** podaje do powszechnej wiadomości, że tegoroczny pobór główny wojskowy w okręgu m. Lwowa odbędzie się w realności pod l. 46 przy ulicy Kopernika w dniach 19, 20, 21, 22, 23, 24, 26, 27, 28, 29, 30 i 31 marca b. r. i rozpocznie się każdym razem o g. 9 rano.

Do tegorocznego poboru wojskowego powołane są trzy klasy wieku, a mianowicie: urodzeni w latach 1879, 1878 i 1877, czyli ci popisowi, którzy w roku bieżącym kończą 21, 22 i 23 rok życia.

— **Cykl zabaw tańcujących,** urządzanych w Kole literacko-artystycznem, zakończył się wczorajszego wieczora nader świetnym epilogiem. Czterdzieści par z górą tańczyło przy dźwiękach muzyki wojskowej, pod wodzą p. Stupnickiego, ochoczo, a cała galerya uroczych tancerek nadawała zabawie specyalne, wielce sympatyczne piętno. Po tańcach ugrupowało się towarzystwo przy stolikach, zabawiając się ożywioną pogawędką do godz. 5 nad ranem.

— **Z Sokoła.** Nauka jazdy na kole rozpocznie się w polskiem Towarzystwie gimnastycznem „Sokół“ we Lwowie dla członków i uczniów z dniem 1 marca b. r. i udzielaną będzie we wtorki, czwartki i soboty od 8 do 9 wieczorem, zaś od 1 kwietnia także w godzinach rannych od 7 do 8.

— **W Czytelni kobiet** odbędzie się w sobotę 3 marca o godzinie 6 wieczorem odczyt pani Róży Nusbaumowej „O przyczynach nerwowości u dzieci, niezależnych od szkoły“. Wstęp wolny dla członków i osób zaproszonych.

— **Konkurs.** Przy władzach politycznych na Bukowinie jest wiele posad praktykantów konceptowych z rocznem adjutum 1000 koron do obsadzenia. Kompetenci o te posady winni wnieść należycie udokumentowane podania, zaopatrzone w metrykę chrztu, certyfikat przynależności, świadectwa złożonych trzech, względnie dwóch teoretycznych egzaminów rządowych i rewers sustentacyjny najdalej do 15go marca 1900 r., a w razie gdy zostają już w służbie państwowej za pośrednictwem przełożonej władzy do Prezydyum Rządu krajowego w Czerniowcach.

— **W sprawie zagadkowej śmierci** ś. p. Jana Mayera od którego dni pojawiają się w tutejszych dziennikach porannych rozmaite wiadomości, niezgodne z prawdą. Dzisiaj znowu zamieszczono notatkę, że Kaszuba, podejrzany o otrucie ś. p. Mayera, w skutek orzeczenia, wydanego przez chemika sądowego p. Włodzimirskiego, iż badanie zawartości żołądka zmarłego nie wykazało istnienia żadnej trucizny, został wczoraj z więzienia śledczego wypuszczony na wolność.

Otóż na podstawie informacyj, zasięgniętych u autentycznego źródła, gdyż u sędziego śledczego p. radcy Koerbera stwierdzić możemy, że wiadomość ta od *a* do *z* jest fałszywą. Przeprowadzający badanie chemiczne zawartości żołądka lekarz dr. Chomin i chemik sądowy p. Włodzimirski stwierdzili tylko na razie, że w żołądku nie znajdują się ślady otrucia strychniną, badanie zaś chemiczne trwa dalej. Ostateczne orzeczenie wydadzą znawcy dopiero za dwa dni. Kaszuba zaś pozostaje nadal w więzieniu śledczem sądu krajowego karnego.

— **Ruch telegraficzny** na liniach galicyjskich w miesiącu styczniu b. r. Przez linie galicyjskie przeszło ogółem 540.941 telegramów, za które wpłynęło do kas rządowych 97.389 K.

— **W sali Kasyna wojskowego** urządzi znany fechtmistrz tutejszy p. Horacy Santelli w sobotę, dnia 3 marca b. r., o godzinie 8 wieczorem popis swej szkoły szermierczej, czyli t. zw. Akademii szermierczej. W popisie tym wezmą udział uczniowie p. Santellego, a mianowicie najwybitniejsze siły tak z grona członków oficerskiego klubu szermierzy, jak i z pośród akademickiego klubu szermierzy, a oprócz tego kilku najlepszych jego uczniów prywatnych.

Oprócz tego przybywa umyślnie na popis kilku znanych mistrzów szermierki, mianowicie z Budapesztu brat fechtmistrza p. Italo Santelli i p. Pruker, z Temeswaru zaś p. Torricelli. Popis odbędzie się tak na pałasze jak i na florety, a weźmie w nim udział 14 par szermierzy. Przerwy w ćwiczeniach wypełni koncert muzyki wojskowej.

Bilety po cenie 4 K za fotele, a 2 K za wstęp na salę dostać można w cukierniach Scholza, Czudżaka i Bienieckiego, w oficerskim Klubie szermierzy przy ul. Chorążczyzna 17 (Dom naftowy) i w akademickim Klubie szermierzy przy ul. Akademickiej l. 23.

— **Na zupę rumfordzką** złożono w handlu J. Drexlera i Synów, plac Kapitulny 2: pp. A. S. 2 koron, T. S. 10 koron.

Rozdano od dnia 18 do 25 lutego 1422 porcyj zupy i 1422 porcyj chleba.

W tym samym czasie kosztem magistratu wydano 1400 porcyj zupy i 1400 porcyj chleba.

Niezwykłe jednak zastępy zgłodniałych wyczerpały zupełnie fundusz, zebrany ze składek na rozdawnictwo zupy rumfordzkiej do dnia 25 lutego tak, że komitet zmuszony jest powtórnie odwołać się do serc litościwych z prośbą o dalsze nadsyłanie składek, by umożliwić dalsze rozdawnictwo.

— **Na wielką skalę** okradł swego pryncypała kupca Z. przy ulicy Akademickiej, parobek tegoż Michał Rudy, który wynagradzał sobie sowicie pracę dzienną hulankami nocnemi u Julki N. przy ulicy Sieniawskiej, do której znosił w tym celu skradzione ze sklepu rozmaite wiktuały i trunki, a nadto wciągnął do tej spółki praktykanta sklepowego. Wiadomość jednak o tej spółce doszła do uszu pryncypała, który spowodował smutne jej zakończenie dla Rudego w aresztach policyjnych.

— **Nagłą śmiercią** w skutek udaru sercowego zmarł wczoraj Henryk Wałaszyn, kupiec korzenny pod l. 5, plac Unii Brzeskiej, lat 29 liczący.

— **Śluby.** W sobotę w Krakowie pobłogosławiony został związek małżeński p. Aleksandra Ostrowskiego, adjunkta sądowego, z panną Anielą Kleinówną, córką p. Romana Kleina, b. burmistrza Podgórza.

W dniu tym odbył się także ślub dr. Kazimierza Smorągiewicza, lekarza miejskiego w Podgórzu, z panną Zofią Rudolfiówną, córką notaryusza z Krakowa.

— **Z karnawału.** Na zakończenie karnawału przyjmowali wczoraj pp. Karolowie Wiśniewscy w pięknych dolnych apartamentach Kasyna narodowego liczny zastęp gości. Już zaraz po godz. 7 rozpoczęły się tańce, które trwały bez przerwy aż do północy. Kierował niemi elegancko z wielką uprzejmością i nadzwyczajnym spokojem, niewyczerpującym jednak zapału i werwy p. Andrzej Przybysławski, tak wszystkim bez wyjątku sympatyczny wodzirej tego karnawału. Tańczono z ogromnym animuszem i ochotą, dobry humor i wesołość panowały niepodzielnie; nawet klęska Boerów, o której wszyscy mówili, nie zachmurzyła jasnego i pogodnego horyzontu balowego, bo liczni zwolennicy Anglików cieszyli się naturalnie ze zwycięstwa, a ich przeciwnicy nie bardzo jakoś brali do serca pogromu swoich przyjacieli. Nad wszystkiem zresztą górowała serdeczna, niestrudzona, pełna szczerości i prostoty gościnność pp. Wiśniewskich i ich rodziny. Po północy ucichły dźwięki melodyjnego walca i goście udali się na wykwintną postną kolacyę, przy której wznoszono toasty na cześć i pomyślność gospodarstwa, dziękując im za tak przyjemne, urocze i prześliczne zakończenie karnawału.

— **O kuligu w Krakowie** pisze *Czas*: Jednym z najliczniejszych bali był bal u hr. Stanisławowstwa Tarnowskich w pałacu na Szlaku. Zgromadził bowiem przeszło 200 osób przeważnie tylko tańczącego młodego towarzystwa, a z góry obiegały wieści, że dziarski kulig stanowić będzie główną jego atrakcyę. O godzinie 10 otworzył bal hr. Jerzy Mycielski z panną Maryą Chłapowską, od dni kilku narzeczoną prof. Kazimierza Morawskiego. Po kadrylu dano znać, że kulig nadjeżdża. Wyruszył on od hr. Adamów Skrzyńskich, rodziców panny młodej, i z muzyką w krakowskich strojach wpadł o godzinie 11 do balowej sali. Przodem szła urocza młoda starościna, p. Wanda Jaroszyńska, ze starostą o siwych sumiastych wąsach, hr. Hilarym Bnińskim; przy nich postępował niezrównany organista, hr. Konstanty Plater, który pełną humoru i werwy przemową powitał gospodarzy domu, a oracyę jego przerywały rzęsiste oklaski i prawdziwe salwy śmiechu. Następnie rozwinął się szereg 16 par kuligu i wśród dzielnego krakowiaka jedna para za drugą śpiewała strofki, zwrócone do pana, pani domu i ich rodziny. Na czele szli dorodni państwo młodzi, hr. Aleksander Wodzicki z hrabianką Izą Skrzyńską; za nimi dwie pary drużbów, p. Stefan Skrzyński z panną Maryą Jełowicką i p. Adam Sobański z hrabianką Jadwigą Tarnowską. W parach następnych widniały najurodziwsze tancerki tegorocznego karnawału: panna Iza Jełowicka, panny Mężyńskie, hrabianki Konarskie, panna Sokołowska, hrabianka Badenianka, panna Wężykówna, hrabianka Ledóchowska, hrabianka Krasicka, panna Rylska i t. d. Po krakowiaku odtańczył kulig osobnego, pełnego animuszu i dziarskości mazura.

— **Wybór burmistrza m. Podgórza** odbędzie się w bieżącym tygodniu. W ostatnich dniach odbyło się w tej sprawie poufne posiedzenie rady gminnej podgórskiej; w posiedzeniu tem w próbnem głosowaniu otrzymał p. Franciszek Maryjewski, dyrektor zakładów Baruchowskich, 36 głosów; p. Antoni Koziański 2 głosy; dotychczasowy burmistrz p. dr. Garbaczyński 1 głos.

— **W zapusty nigdy się... nie płaci!** powtarzał z uporem pewien bronzownik krakowski, Anastazy Schindler, który przyszedłszy do jednej z tamtejszych restauracyj urządził sobie wspaniałą ucztę i sutą libacyę, za którą mimo bardzo grzecznej prośby gospodarza nie chciał zapłacić. Gospodarz wreszcie zmuszony był zapytać się władzy bezpieczeństwa o zdanie. I o dziwo! Władza bezpieczeństwa potwierdziła swojem postąpieniem również zasadę, głoszoną przez Schindlera, udzielając mu dla wypoczynku bezpłatnego pomieszczenia w hotelu „pod Telegrafem“.

— **Zamarzł.** Franciszek Stopiński i Marcin Koziarski z Borszczowic udali się w dniu 14 b. m. do Winnik dla zapłacenia podatku. Dla pokrzepienia się na drogę, idąc z powrotem do domu, wstąpili do karczmy Majera Adlera, gdzie dłuższy czas przy napitku zabawiali się. Ostatecznie Koziarski poszedł do domu, pozostawiając „zalanego“ kolegę w karczmie. Gdy tenże do 16 b. m. nie powrócił do domu, zaniepokojona rodzina czyniąc poszukiwania, znalazła nad wieczorem 16 b. m. już tylko martwe zwłoki jego w lesie mikłaszowskim. Stopiński zmarł wskutek zamarznięcia.

— **Samobójstwo.** W Słobódce strusowskiej, powiatu trembowelskiego, powiesiła się w nocy z 17 na 18 b. m. Anna Bieganowska, około 70 lat licząca kobieta. Przyczyna samobójstwa dotychczas niewiadoma.

— **Pożar.** Dnia 16 b. m. spaliła się w Zakopanem restauracya hr. Władysława Zamoyskiego. Wyrządzona szkoda wynosi 20.000 K., ubezpieczona tylko do sumy 10.000 K. Przyczyną pożaru było nieostrożne obchodzenie się z ogniem.

— **Zasypany w kamieniołomie.** Zarobnik Andrzej Kazimirko z Niźniowa, pracujący w kamieniołomie zwanym „Mamałyga“, na obszarze dworskim w Niźniowie, został w dniu 23 b. m. wieczorem wskutek usunięcia się góry przysypany, przyczem poniósł śmierć na miejscu.

— **Wypadek kolejowy.** Dnia 24 b. m. przejechał pociąg osobowy nr. 911 przy kilometrze 85·224 koło strażnicy nr. 51 dwunastoletnią głuchoniemą córkę strażnika torowego Teodora Macałki, która odniosła ciężkie skaleczenia w głowę.

— **Wesele bez ślubu.** W Tomaszewie, koło Zamościa, pewien gospodarz wyprawił swej córce niezwykłe wesele, gdyż bez ślubu. Ktoś mu bowiem doniósł, że pieniądze, które miał wnieść narzeczony córki jego, częściowo tylko były tegoż własnością, więc dla tego nie zezwolił córce na ślub. Ponieważ goście i muzykanci stawili się w komplecie, więc uczta weselna odbyła się w największym porządku, choć bez pana młodego, który przedtem odjechał.

— **Ofiara alkoholizmu.** W dniu 15 b. m. Jakim Korol i Aftanas Ostab z Brzuchowic, powiatu przemyślańskiego, wioząc z gorzelni z Ostałowic kufy z wódką, w drodze ku Brzuchowicom, zrobili mały otwór w jednej kufie, poczem za pomocą słomki ciągnęli jak smoki wódkę. Jakim Korol, który uraczył się nazbyt wiele, położył się wkrótce na wozie zupełnie nieprzytomny. Po kilku godzinach znaleziono jego zwłoki zmarznięte. Aftanas Ostab, który był nieco wstrzemięźliwszy od swego kolegi, wyszedł prawie obronną ręką, gdyż po kilkudniowej chorobie przyszedł już zupełnie do zdrowia.

— **Nieszczęśliwe wypadki.** W dniu 20 b. m. wyjechali dwaj parobcy, Tymko Luźny i Iwan Onysyk, pozostający w służbie u gr. kat. plebana w Monasterzyskach, ks. Podlaszeckiego, do gminy Folwarki po siano. Po drodze jednak chcieli napoić konie i wóz z błota obmyć w rzece Koropcu. Silny prąd rzeki porwał konie i wóz, przyczem obaj utonęli w jej nurtach.

Dnia 13 b. m. rano szły dzieci z Nowej wsi do szkoły leżącej na granicy sąsiedniej gminy Brzeziec. Niektóre zamiast zwykłej drogi wybrały drogę przez łąki dworskie i przez zamarzniętą rzekę Wereszycę. Pod jednym z nich, 9-letnim Stefanem, synem Piotra Tołoczki, załamał się w chwili, gdy przechodził przez rzekę, lód, a chłopak wpadłszy w wodę, poniósł śmierć. Zwłoki jego odszukano dopiero na drugi dzień.

— **Szatan-kobieta.** W ostatnich dniach toczyła się przed sądem przysięgłych w Tarnopolu rozprawa karna przeciw Maryi Pastuch, 34-letniej wieśniaczce z Iwania pustego, oskarżonej o zbrodnię morderstwa, popełnioną na swoim 12-letnim pasierbie Iwanie. Katowała ona to dziecko niemiłosiernie, tak, że ojciec zmuszony był oddać je na służbę. Gdy jednak chłopak powrócił napowrót do domu, straciwszy z powodu swego bardzo wątłego zdrowia służbę, okrutna macocha zamordowała go.

Świadkowie opowiadają wprost mrowiem przechodzące przykłady pastwienia się tej dyablicy nad biednym Iwankiem. Niekiedy biła go tak, że chłopiec, broniąc się, kąsał ją po rękach, albo bez skutku całował ją po nogach, błagając o litość. Były wypadki, że przywiązywała go nogą do wiszącej drabiny, wypędzała podczas ostrej zimy z domu, tak, że skulony jęczał na progu, napróżno prosząc, aby go wpuściła do chaty.

Morderstwa dopuściła się w ten sposób, że zasłoniła okna chustkami, związała chłopcu ręce i nogi, zatkała mu usta mokrą szmatą i biła go kijem, a następnie siekierą po głowie. Gdy umarł, włożyła go do worka i wyniosła do pobliskiego jaru, zkąd wróciwszy obmyła sobie ręce i dzieciom swoim, Mikołajowi i Justynie, które się z za pieca przypatrywały ohydnej scenie mordu, zabroniła o niej mówić, grożąc, że i im też tak będzie. Oboje dzieci zeznały to w sądzie, opowiadając szczegółowo, jak matka zabiła Iwanka. Szatańską kobietę skazano na 10 lat więzienia.

— **Żywa pochodnia.** W ostatnich dniach zdarzył się w Białej nieszczęśliwy wypadek. Służąca u tamtejszego fabrykanta A. Stavro, niejaka Łucya Nipówna, chcąc szybko rozpalić ogień pod kuchnią, na płonące drzewo zaczęła lać naftę. W jednej chwili płomień wybuchł z całą gwałtownością i objął suknie młodej dziewczyny, która cała stanęła w ogniu. Przerażone dziewczę z krzykiem pobiegło do pokoju, gdzie p. Stavro z niesłychaną przytomnością umysłu rzucił się jej na ratunek, gasząc przy pomocy drugiej służącej płonące suknie. Nipównę, strasznie poparzoną, odstawiono następnie do tamtejszego szpitala.

— **Kupiec żywego towaru.** Onegdaj przyaresztowała policya Mojżesza Klingera, trudniącego się handlem i eksportem żywego towaru po za Ocean. Przyobiecując małżeństwo niekiedy na raz kilku dziewczętom, wywoził je następnie w dalekie kraje do domów rozpusty, po największej części drogą na Jassy.

— **Dramat na cmentarzu.** Na cmentarzu w Neuemünster pod Kilonią poderżnęła gardło, cierpiąca na pomięszanie zmysłów, żona rękodzielnika Heesetova najpierw swej dorosłej córce, a potem sobie. Obie kobiety następnie zmarły.

— **Samobójczą śmiercią** zginął Juliusz Godlewski, sekretarz cechu blacharzy w Wiedniu. Godlewski, urodzony w Tarnowie w r. 1846, wdowiec, mający dwie dorosłe córki, powiesił się w biurze. Przyczyny samobójstwa nie wyjaśniono dotychczas, ale osoby z jego bliższego otoczenia twierdzą, że Godlewski w ostatnich czasach miał starcia w biurze i uroił sobie, że może stracić posadę. Z tego powodu popadł w stan rozdrażnienia nerwowego, które zostało spotęgowane przez nadmierną pracę, denat bowiem redagował pismo zawodowe *Blacharz wiedeński* i był prócz tego sekretarzem cechu parasolników.

— **Paderewski** na obecnym 4-miesięcznym objeździe po Ameryce ma zarobić 400.000 rubli. Z Paderewskim jeździ sekretarz, kamerdyner i groom. Wożą też z artystą jego krzesło ulubione, starożytny mebel z prostopadłą poręczą i bez wyścielenia. Mistrz grywa 4 razy tygodniowo między Bostonem a Meksykiem, Nowym Jorkiem a San Francisco. Żona tymczasem osiadła w Bostonie u przyjaciół.

— **Psy historyczne.** Z psów, wspominanych w mitologii i historyi, dr. Rudolf Kleinpaul ułożył zajmujące studyum. Szereg biografii znakomitych okazów rozpoczyna Al. Rakim, który siedmiu Braci śpiących doprowadził do jaskini w Eferse i przez cały czas długiego ich snu, to jest lat 172 stał przed jaskinią na straży, nie jedząc, nie pijąc, nie mrużąc oka. O wiernym psie Odyseusza, Argosie, przytoczono podanie Homera: król wybierając się na wojnę trojańską, zostawił szczenię w domu. Gdy Odyseusz jako żebrak powrócił po latach 20, pies poznał go od razu, nadstawił uszy, bił z radości ogonem, ale podnieść się już nie miał siły i zdechł zaraz po chwili. Długowieczność Argosa wyjątkową była, pies bowiem przeciętnie żyje lat 15, a z 12 rokiem starzeć się zaczyna. Znaną jest również historya psa rycerza francuskiego Aubry de Montdidier. Ów rycerz w lasach Bondy zamordowany został roku 1371 przez swego giermka Roberta de Macaire; nikt o tę zbrodnię nie podejrzywał mordercy, z wyjątkiem psa, który go ścigał zawzięcie. Powziąwszy w skutek tego podejrzenie, król Karol Mądry, postanowił sprawę zdać na sąd Boży i walka z psem miała rozstrzygnąć o niewinności obwinionego. Silny dog powalił wroga, a Macaire przyznał się do popełnionego morderstwa.

— **Intratne wydawnictwo.** W piątek odbyło się zgromadzenie akcyonaryuszów paryskiego *Le Figaro*, na którem przedłożono rachunki za rok 1899. Czysty dochód z wydawnictwa wynosi 1,059.577 franków i 64 centimów. Jako dywidendę wypłacono po 40 franków na akcyę. Zaznaczyć wypada, że ten ogromny dochód przyniósł rok „sprawy Dreyfusa“, której *Figaro* był najżarliwszym i może najskuteczniejszym rzecznikiem.

— **Okrucieństwa dzikich.** Dzienniki niemieckie podają obecnie bliższe szczegóły o zdradzieckiem zamordowaniu przed kilku miesiącami na jednej z wysp admiralskich przez dzikich krajowców Kanaków handlarza niemieckiego Maetzkego. Na północny wschód od niemieckiej Nowej Gwinei leży grupa wysp admiralskich, odkryta w roku 1616. Oprócz głównej wyspy, zwanej „wielką wyspą admiralską“, należą do niej wyspy pomniejsze. Wielka wyspa jest cała górzysta. Krajowcy mają czarną skórę i wełniste kędzierzawe włosy; ubrania nie używają żadnego, a w rękach noszą zawsze oszczepy drewniane, ostrem żelazem zakończone. Wielu z nich używa jako oznaki pewnego dostojeństwa pierścieni przez nos przewleczonych, z czarno zabarwionych włókien roślinnych. Chaty budują dość obszerne, a ich łodzie odznaczają się pewną oryginalnością. Handel z temi plemionami spoczywa w ręku kilku firm niemieckich, przynosi śmiałym handlarzom wielkie zyski, ale ludzie ci narażeni są na niebezpieczeństwa. Doświadczył tego na sobie młody handlarz berliński Maetzke. Przyszło do niego trzech krajowców pod pozorem zakupna rozmaitych artykułów za muszle perłowe, odgrywające tam rolę monety. Podczas, gdy on z jednym z nich rozmawiał, dwaj inni schwycili go niespodziewanie z tyłu i strącili z wysokiej werandy jego domostwa, na której rozmowa się toczyła. Gdy Maetzke spadł na dół, stojący tam kanak, toporem odciął mu głowę. Po dokonaniu mordu rzucili się dzicy na magazyny i mieszkanie zabitego i splądrowali je. Wyprawę tę urządzili nie z osobistej zemsty, lecz w nadziei zdobycia broni palnej, której nie mają do tej pory, a której wyższość nad własnymi oszczepami od pierwszego zetknięcia się z białymi dobrze poznali. Zwłoki Maetzkego zawlekli następnie na jedną z łodzi, inne wypełnili zrabowanymi artykułami i wśród tryumfalnych wrzasków wrócili do swych włości. Tam zjedzono je wśród zwykłych w takim razie u ludożerców obrzędów. Straszne to zdarzenie nie jest na tych wyspach pierwszem. Pisma berlińskie zapewniają, że zbrodnia nie pozostanie bez odwetu. Wypłynął już pancernik niemiecki, którego załoga rozprawi się z dzikimi kanakami.

Notatki literacko-artystyczne.

W Krakowie odegrano komedyę Karlweisa p. t.: „Bogaty wujaszek“. Wielkie powodzenie miał Kamiński, który wybornie stworzył typ hr. Wallhofa.

Repertuar teatru hr. Skarbka pod dyrekcyą Ludwika Hellera.

Dziś we środę po raz czwarty „Kordyan“, poemat dramatyczny w 10 obrazach Juliusza Słowackiego, z p. Woleńskim w roli tytułowej.

We czwartek po raz 22 „Lalka“, operetka w 3 aktach Audrana, z panią Kliszewską w roli tytułowej.

W piątek po raz pierwszy „Dolli“, komedya w 3 aktach ze szwedzkiego Henryka Christiersona, tłómaczył M. Sachorowski.

W sobotę o pół do 4 po południu dla młodzieży szkolnej „Grube ryby“, komedya w 3 aktach Michała Bałuckiego.

W sobotę o godz. pół do 8 wieczorem po raz trzeci i ostatni w tym sezonie „Aida“, wielka opera w 5 aktach Verdiego. Występ Mateusza Schlaffenberga, Teresy Arklowej, Wandy Radkiewicz, Jul. Jeromina i Józefa Szymańskiego.

W niedzielę o g. pół do 4 po południu „Noc w Wenecyi“, opera kom. w 3 aktach Jana Straussa.

W niedzielę o pół do 8 wieczorem po raz piąty „Kordyan“, poemat dram. J. Słowackiego w 10 obrazach.

W poniedziałek po raz drugi „Dolli“, kom. w 3 aktach Henryka Christiersona.

We wtorek (wznowienie) „Dalibor“, wielka opera historyczna w 5 aktach Smetany. Występ p. Aleksandra Myszugi (partya tytułowa), Teresy Arklowej, Józefa Szymańskiego i Jul. Jeromina.

We środę po raz pierwszy „Dzierżawca z Olesiowa“, komedya w 4 aktach Zygmunta Przybylskiego.

Gospodarstwo i handel

Fałszowanie wina w Rossyi. W komisyi ministerstwa skarbu dla spraw alkoholizmu starszy rewizor głównego zarządu opłat niestałych i monopolu, p. Minclow, złożył sprawozdanie o fałszowaniu win. Według sprawozdawcy, Rossya spożywa rocznie wina szampańskiego (według danych z r. 1897): zagranicznego 635.750 butelek, wyrobionego w Rossyi na sposób francuski 510.000 butelek i wyrobionego w Rossyi sposobem mechanicznym 654.370 butelek, ogółem butelek 1,800.120.

Okazuje się z tego, że tylko część trzecia wina szampańskiego może być uważana za wino naturalne, dwie trzecie zaś — za sztuczne. Sposobem mechanicznym szampan wyrabia się tak, jak woda sodowa.

Brak węgla kamiennego w Niemczech. Kiedy niemieckie kopalnie węgla przechodziły ciężkie przesilenie, gdy więcej produkowały niż zbyć mogły, zaprowadzono niższe taryfy kolejowe dla wywozu węgla do Francyi, Włoch i Szwajcaryi. Obecnie produkcya węgla w Niemczech pokrywa zaledwie zapotrzebowanie przemysłu niemieckiego — dziś zaś, w obec strejków w Austryi i we Francyi odpływa tam tyle węgla, że przemysłowi niemieckiemu grozi wprost brak tego niezbędnego paliwa. To też w parlamencie postawiono i przyjęto wniosek, aby te taryfy, chociażby na pewien czas zostały zniesione. Z powodu wniosku tego rozpisuje się prasa niemiecka w ogóle o produkcyi węgla w Niemczech. Warto z tego przytoczyć kilka cyfr:

W r. 1898 wynosiła produkcya krajowa — koncentrująca się na Szląsku i w okolicach nadreńskich — 96,279.900 ton, dowóz wynosił: 6,152.800 ton, wywóz: 16,122.400 ton; tak więc przewyższał wywóz o 9,969.000 ton sumę dowozu.

Produkcyą krajowa zaspokoiłaby niezawodnie zupełnie zapotrzebowanie całego przemysłu niemieckiego; stosunki wszakże handlu międzynarodowego ułożyły się tak, że niektóre miejscowości i zakłady niemieckie skazane są na dowóz z zagranicy, pomimo, że Niemcy jako całość wywożą więcej węgla, niż wynosi ich dowóz.

W obecnej chwili wpływają przedewszystkiem dwie okoliczności na produkcyą i na zapotrzebowanie węgla: wojna angielska i strejk robotników w kopalniach węgla szląskich, czeskich i morawskich. W Anglii jest takie wielkie zapotrzebowanie węgla, że regularne dostawy węgla angielskiego dla marynarki niemieckiej uległy ograniczeniu

Z drugiej strony wywołał strejk czesko-morawski ogromny eksport węgla niemieckiego do Czech i Morawii. Tak z jednej strony stosunki zagraniczne uszczupliły dowóz węgla do Niemiec, z drugiej strony powiększyły eksport za granicę.

Nowe źródła nafty. Na półwyspie Abszarońskim w miejscowości Tog-Czai, blisko stacyi Kilari nowo-otwartej linii kolei żelaznej Baku-Petrowsk wytrysnęły bogate źródła nafty, gatunek, który przechodzi podobno dobrocią bakińską i galicyjską. Badania geologiczne prowadzono od lat czterech. Od półtora roku inicyatorowie przystąpili do wiercenia studni, a przed paru zaledwie dniami obfita i wysokiego gatunku ropa, wydobyta z głębi ziemi, uwieńczyła dzieło. Między obdarzonymi uśmiechem losu znajduje się także Warszawianin, p. Turowicz.

Kalendarz rybacki. Przez cały marzec nie wolno łowić raka samca i samicy, zaś od 16 boleni, lipieni i głowacic.

Ryby złowione muszą mieć przepisaną miarę.

W dni słoneczne przy łagodniejszej temperaturze między godziną 9 a 10 z rana i 2 a 3 po południu można łapać na wędkę: pstrągi, łososie, karpie, płotki, czerwonki i babki.

*** **Wyrób wódki w Galicyi.** W miesiącu styczniu roku 1900 wywarzono w 641 gorzelniach ogółem 8,543.735 do wyrobu oznajmionych stopni alkoholu. Mianowicie było w ruchu gorzelni: w okręgu brodzkim 76 (1,149.200). brzeżańskim 70 (951.445), czortkowskim 55 (961.660), jarosławskim 28 (334.300), kołomyjskim 32 (511.100) krakowskim 10 (97.400), lwowskim 28 (331.860), nowo-sądeckim 6 (21.685), przemyskim 24 (224.850), rzeszowskim 39 (350.930), samborskim 22 (240.573), sanockim 30 (258.125), stanisławowskim 26 (492.580), tarnopolskim 71 (1,156.732), tarnowskim 30 (236.935), wadowickim 19 (124.860), żółkiewskim 75 (1,099.500) stopni alkoholu.

*** **Wyrób piwa w Galicyi.** W miesiącu styczniu 1900 r. ogółem było w ruchu 111 browarów, w których wywarzono 99 640 hektolitrów piwa. Browarów było w ruchu i wywarzono w okręgu: brodzkim 12 (6.707 hekt.), brzeżańskim 4 (1.670 hekt.), czortkowskim 4 (952 hekt.), jarosławskim 13 (5.297 hekt.), kołomyjskim 6 (3 9 8 hekt.), krakowskim 5 (3.348 hekt.), lwowskim 5 (5.622 hekt.) nowosądeckim 7 (3.911 hekt.), przemyskim 2 (4.480 hekt.), rzeszowskim 9 (5.518 hekt.), samborskim 5 (2.115 hekt.), sanockim 5 (3.440 hekt.), stanisławowskim 7 (6.441 hekt.), tarnopolskim 10 (4.534 hekt.), tarnowskim 4 (21.446 hekt.), wadowickim 7 (8.112 hekt.), żółkiewskim 2 (345 hekt.). W mieście Krakowie 3 (3.324 hekt.), we Lwowie 1 (8.400 hektolitrów).

*** **Produkcya i sprzedaż soli.** W miesiącu styczniu 1900 r. wynosiła produkcya soli w Galicyi —.— cent. metr., sprzedaż zaś z zapasów 133.165 cent. metr. W tym samym miesiącu roku 1899 wynosiła produkcya —.— centr. metr., sprzedaż zaś z zapasów 129.150 centr. metr. Z porównania wypływa, iż w miesiącu styczniu 1900 r. wyprodukowano o —.— centr. metr., a sprzedano o 4.015 cent. metrycznych więcej, niż w tym samym miesiącu r. 1899.

Wiedeń, 28 lutego. Spirytus (słabszy) 39·60 do 40·—. Nafta galicyjska niezmieniona. Cukier surowy 25·55 (spokojnie.)

Wiedeń, 28 lutego. Targ zbożowy. — (*Kursa w koronach i po 50 klg.*) Pszenica na wiosnę 7·54 do 7·55, na maj-czerwiec 7·65 do 7·66, na jesień 7·87 do 7·88. Żyto na wiosnę 6·62 do 6·63, na maj-czerwiec —·— do —·—, na jesień 6 75 do 6·76 Kukurudza na maj-czerwiec 5·44 do 5·45, na czerwiec-lipiec —·— do —·—, na lipiec-sierpień —·— do —·—. Owies na wiosnę 5·28 do 5·29, na maj-czerwiec 5·41 do 5·42, na jesień 5·61 do 5·63. Rzepak na styczeń-luty —·— do —·—, na sierpień-wrzesień 12·45 do 12·55. Olej rzepakowy na kwiecień-maj 32·50 do 33·50. Tendencya: słaba. Pogoda: piękna.

Budapeszt, 28 lutego. Targ zbożowy. — (*Kursa w koronach i po 50 klg.*) Pszenica na kwiecień 7·45 do 7·46, na październik 7·70 do 7·71. Żyto na kwiecień 6·31 do 6·32. Owies na kwiecień 5·02 do 5·03. Kukurudza na maj 5·18 do 5·19. Rzepak na sierpień 12·30 do 12·35. Oferty na pszenicę: słaba. Chęć kupna: mierne. Tendencya: lepsza. Pogoda: piękna.

Berlin, 28 lutego. Banknoty austryackie (podług obliczenia procentowego) 84·60, Spirytus 47·40.

Paryż, 28 lutego. (Giełda wieczorna): Trzyprocentowa renta 101·50. Mąka —·—.

Frankfurt, 28 lutego. Austryackie Kredyty 236 40, Koleje państwowe 140 80, Alpiny —·—, Disconto 198·—, Laura 272 40.

Giełda towarowa. Cukier surowy loco Aussig 25·35 do 25·45, loco Ołomuniec 23·90 do 24·10, loco Berno-Wiedeń 24·20 do 24·40, za marzec loco Aussig 25·35 do 25·45. Cukier w kostkach: *prima* 86·75 do 87·—, *secunda* 86·25 do 86·25. Spirytus kontyngentowany: loco Wiedeń 39·60 do 39·90. — Nafta kaukaska: *transito* Tryest 15·50 do 16·—, galicyjska przeźroczysta 41·50 do 42·50. Ceny w koronach.

Targ zbożowy.

Lwów, 28go lutego. Pszenica gotowa 14·20 do 14·60, pszenica na termina 12·50 do 14·20, żyto gotowe 11·50 do 12·—, żyto na termina 11·— do 11·40, owies obroczny gotowy 10·— do 11·—, owies na termina 9·40 do 10·50, jęczmień pastewny 10·50 do 11·—, jęczmień browarniczy 11·50 do 14·—, groch do gotowania 11·50 do 12·—, wyka 9·— do do 9·80, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik 9.50 do 10·—, hreczka —·— do —·—, koniczyna czerwona galicyjska 100·— do 150·—, biała 70·— do 120·—, tymotka 34·— do 48·—, szwedzka —·— do —·—, kukurudza 11·80 do 12·20, nowa 11·— do 11·40, chmiel stary 80·— do 100·—, nowy za 65 kilo —·— do —·—, rzepak 21·50 do 22·50, groch pastewny 11·50 do 12·—.

Spirytus *paritas* Tarnopol gotowy 34·— do 34·—, na termin 36·— do 37·—, waranty —·— do —·—.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan, który od 15 b. m bawi w Budapeszcie, powraca jutro o godzinie 5 rano do Wiednia.

U Najd. Cesarzewiczowej-Wdowy Stefanii, w Jej apartamentach w Burgu wiedeńskim, odbył się w niedzielę obiad familijny, w którym wzięli udział wszyscy Najd. Arcyksiążęta i Arcyksiężne w Wiedniu bawiący, oraz Książę Maksymilian Badeński.

Dzisiaj odbywa się posiedzenie Izby posłów. Na posiedzeniu tem toczyć się będzie dalej dyskusya nad nagłymi wnioskami w sprawie strejku węglowego a następnie rozpocznie się prawdopodobnie dyskusya nad oświadczeniem politycznem nowego gabinetu.

Klub czeski wyznaczył na mowców w dyskusyi nad programem rządowym: pp. Stranskyego, Plaseka, Kramarza, Jandę, Silenyego, Forsta i Pacaka.

W sprawie wyboru I. Wiceprezydenta Izby deputowanych zastrzegł sobie klub ostateczną uchwałę. Wybór ten odbędzie się zapewne jutro a będzie wybranym praw'opodobnie p. Prade.

W kołach parlamentarnych, według *Czasu*, panuje niemal pewność, że Czesi nie będą nadal przeszkadzać uchwaleniu kontyngentu rekrutów. W ogóle zdaje się, że — pod naciskiem Koła polskiego — obstrukcya ustanie, a prawica pozostanie nienadwerężoną.

Hlas Naroda otrzymuje wiadomość z Wiednia, mianowicie, że konserwatywna szlachta czeska uchwaliła absolutnie nie popierać obstrukcyi, choćby nawet „akademickiej".

Hlas Naroda dowiaduje się z Wiednia, że klub południowo-słowiański oświadczył, iż obstrukcyi popierać nie będzie.

W pałacu br. Harracha odbyły się w poniedziałek narady prawicy Izby panów, wspólnie ze stronnictwem środka, na którem obie strony zgodziły się na to, że w czasie, gdy toczą się rokowania o pojednanie pomiędzy Niemcami a Czechami powinna i Izba panów przyczynić się także do urzeczywistnienia tego celu i zabrać głos. W dyskusyi brali udział dr. Madeyski, Władysław Rieger, Helfert i inni.

Prager Tagblatt twierdzi, że na 22 marca zwołaną będzie sesya sejmu czeskiego, ale tylko na czas krótki. Sejm uchwali prowizoryum budżetowe i wypowie swoją opinię o projektach Rządu co do sanacyi finansów krajowych. Właściwa sesya rozpocznie się dopiero po zakończeniu konferencyi ugodowej, po której Rząd spodziewa się pozytywnego rezultatu.

Z Ostrowa, w Księstwie Poznańskiem donoszą: Aresztowano wyższego prymanera tutejszego gimnazyum Rowińskiego, który miał wkrótce składać egzamin abituryencki. W domu jego matki, u której mieszkał znaleziono podobno wiele egzemplarzy broszury o Rapperswylu, której autorem jest uwięziony już dawniej Witołd Leitgeber.

W Poznaniu odbyły się przedwczoraj wybory deputowanego i dwóch zastępców deputowanego do sejmu prowincyonalnego z miast powiatów: wschodniego i zachodniego poznańskiego, obornickiego i szamotulskiego. Z urny wyszedł kandydat Niemców budowniczy Berger 8 głosami, kandydat Polaków p. F. Panieński z Buku otrzymał 3 głosy.

Również wybory na zastępców deputowanego wypadły niepomyślnie dla Polaków; zwyciężyli kandydaci niemieccy.

Z Berlina nadchodzą dzisiaj dwa zaprzeczenia. Jedno z nich zaprzecza stanowczo wszelkim pogłoskom, o bliskiem jakoby ustąpieniu kanclerza państwa ks. Hohenlohego, dodając, że ks. kanclerz cieszy się najzupełniejszem zaufaniem cesarza i nie myśli wcale o ustąpieniu; drugie zaś występuje przeciw pogłosce, wedle której pobyt członka centrum posła barona Hertlinga w Rzymie miał pozostawać w związku z projektowanem utworzeniem nuncyatury papieskiej na całe Niemcy.

Na życzenie cesarza powołano do Berlina telegraficznie biskupa Szan-tungu ks. Anzera. Przyjazdowi ks. biskupa przypisują pewne koła znaczenie polityczne, ponieważ ks. Anzer przybywa do Niemiec właśnie w czasie, gdy parlament zajmować się będzie ważnemi kwestyami polityki zagranicznej, między któremi kwestya chińska zajmuje niezawodnie jedno z ważniejszych miejsc.

Rząd pruski w ostatecznej instancyi nakazał usunięcie docenta prywatnego dr. Aronsa z katedry Uniwersytetu berlińskiego, jako wyznającego otwarcie teorye socyalistyczne. Sprawa ta wlokła się już od lat kilku, przechodząc liczne instancye.

Petersburska rada stanu rozpoczęła w tych dniach rozpatrywać projekt ustawy w sprawie przyjmowania cudzoziemców do poddaństwa rossyjskiego.

Z Belgradu donoszą, że dotychczasowy poseł serbski w Paryżu Rajevic doręczy prezydentowi Loubetowi przy sposobności urzędowego zawiadomienia go o swojem odwołaniu w Paryżu, wielką wstęgę orderu Orła białego wraz z własnorecznem pismem króla Aleksandra.

Przed kilkoma dniami doniósł zagrzebski *Obzor*, że Serbia przeprowadziła częściową mobilizacyę armii, i że studenci serbscy na Uniwersytecie zagrzebskim dostali rozkaz, ażeby w przeciągu 48 godzin stawili się w komendach uzupełniających. W obec tego zapewnia korespondent belgradzki *Pol. Corr.* opierając się na wiarygodnych informacyach serbskich, że cała ta wiadomość jest zupełnie bezzasadną. Wedle tychże informacyj mobilizacya nie była ani na chwilę postanowiona. Normalne pod każdym względem stosunki z Bułgaryą nie dały powodu do politycznego napięcia, a tem mniej do tego rodzaju zarządzeń, jak mobilizacya.

Austro-węgierski *attaché* wojskowy w Konstantynopolu podpułkownik baron Giesl wyjechał w tych dniach do Aten, gdzie sprawuje takie same funkcye jak w stolicy tureckiej.

Turecki zarząd wojenny rozpoczął już reformę artyleryi. Za wzór przyjęto artyleryę niemiecką. Na początek zamówiono 90 armat szybkostrzelnych (kaliber 7·5) u Kruppa. Również i służba ambulansowa będzie oparta na wzorach niemieckich.

W Kopenhadze, onegdaj na zgromadzeniu wybitnych obywateli ze wszystkich partyj roztrząsano kwestyę duńskich zachodnio-indyjskich wysp. Wielcy kupcy Mozes Melchior Bing i Marstrand oświadczyli się za sprzedaniem wysp; przeważna część innych mowców, między nimi były minister oświaty Seavenius, Jerzy Brandes i dep. Koedt przeciw. Zgromadzeni powzięli rezolucyę, wzywającą Radę państwa, aby w tym względzie żadnych kroków bez dojrzałej rozwagi nie przedsięwzięto.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Rada państwa.

Wiedeń, 28 lutego. Dzisiejsze posiedzenie Izby posłów rozpoczęło się około g. 12 po południu. Po odczytaniu interpelacyi i wniosków przystąpiono do porządku dziennego; mianowicie odbywa się dalszy ciąg dyskusyi nad wnioskami nagłymi w sprawie strejku górniczego.

Pierwszy zabrał głos poseł dr. Demel. Wystąpił on przeciwko wywodom dotychczasowych mowców, zarzucając im jednostronność w traktowaniu sprawy. Także mowca czuje sympatyę dla robotników, lecz twierdzi, że robotnikom bez poprzedniego wymówienia nie wolno rozpoczynać strejku; jest to złamaniem kontraktu. Władze państwowe w obszarach strejkowych nigdy nie zajmowały nieodpowiedniego stanowiska i postępowały o wiele przychylniej dla robotników, aniżeli sami właściciele. Robotnicy usiłowali przez teroryzm zmusić chlebodawców do przyjęcia swych żądań.

W całym obszarze strejkowym robotnicy odbywają bez żadnych przeszkód zgromadzenia, podczas gdy ci, którzy chcą pracować, bywają przez innych górników napadani. N. p. w całej Saksonii — powiada mowca — w podobnych wypadkach odbywanie zgromadzeń bywa w zupełności zakazane. Ogłaszane w dziennikach przez socyalistów opisy nędzy robotników są przesadzone. Górnicy zarabiają stosunkowo duzo, wielu też wybiera ten zawód właśnie dla tego, że przynosi bardzo ładne zyski. Co do sprawy niebezpieczeństwa osobistego, na jakie są narażeni górnicy — to statystyka wykazuje, że i w innych zawodach narażeni są pracownicy na różne niebezpieczeństwo, jak n. p. kolejarze.

W kopalniach Arcyksiążęcych na Szląsku zaprowadzono w latach 1895 i 1896 ośmiogodzinny czas pracy, lecz w skutek napierania samych robotników, którzy chcieli więcej zarabiać, zarządzenie to zniesiono. Zresztą, jeżeli na Szląsku pruskim zaprowadzonyby był ośmiogodzinny czas pracy, to austryaccy właściciele kopalń byliby gotowi to samo uczynić; obecnie nie pozwalają im na to względy konkurencyjne.

Mowę p. Demla przerywali kilkakrotnie socyaliści.

Następnie zabrał głos socyalista dep. Cingor.

Posiedzenie trwa dalej.

Na listę mowców w sprawie strejku zapisanych jest bardzo wielu posłów; z Polaków dep. Milewski.

Przed przejściem do porządku dziennego zażądał p. Gessmann przekazania osobnej komisyi wniosku jego w sprawie zniesienia obowiązku kaucyjnego urzędników. Wniosek jego przekazano komisyi budżetowej.

Wiedeń, 28 lutego. *Wiener Ztg.* ogłasza: Najj. Pan nadał honorowemu wicekonsulowi w Fokszanach, Eliaszowi Zagórskiemu, krzyż kawalerski orderu Franciszka Józefa.

Wiedeń, 28 lutego. Ze względu na stale pomyślny stan zdrowia w Aleksandryi zniósł P. Minister handlu obowiązujące dotychczas specyalne sanitarne zarządzenia, wydane w swoim czasie dla proweniencyi z Egiptu.

Wiedeń, 28 lutego. Dziś odbyło się nadzwyczajne walne zgromadzenie kolei lwowsko-czerniowiecko-jasskiej, na którem przyjęto *en bloc* zaproponowaną przez zarząd zmianę statutów.

Praga, 28 lutego. Stan rzeczy w okręgach objętych bezrobociem jest ciągle jednakowy.

Pilzno, 28 lutego. Wczoraj w nocy straż wojskowa ustawiona przy magazynie dynamitowym szybu „Maksymiliana Karola" w Littitz została przez trzech ludzi obsypana obelgami i czynnemi pogróżkami. Ponieważ na trzykrotne wezwanie napastnicy oddalić się nie chcieli, przeto straż dała ognia. Nieznajomi uciekli do lasu. Czy kto jest ranny, dotychczas nie można było stwierdzić. Dwóch robotników, którzy z szybu „Maryi" w Littitz wracali do domu w asystencyi dwóch żandarmów, opadły tłumy i przyjęły obelżywymi okrzykami. Żandarmi rozproszyli napastników. Zresztą sytuacya niezmieniona.

Berlin, 28 lutego. Parlament obradował wczoraj nad etatem ministerstwa wojny. Przy tytule „budowa twierdz", poseł Groeber wskazał na ogromne powiększenie kredytów na ten cel w ostatnich latach i zapytał, czy także w przyszłości kredyty te tak samo będą wzrastały. Minister wojny w odpowiedzi przyznał, że budowa twierdz w ostatnich latach wymagała zwiększonych wydatków, jednakże przyrzekł w przyszłości trzymać się ściśle granic etatu zwyczajnego. Ostatecznie parlament przyjął omawiany tytuł.

Paryż, 28 lutego. Jak donosi *Agencya Havasa*, minister wojny oświadczył, że nie otrzymał żadnego potwierdzenia ogłoszonej przez dzienniki angielskie wiadomości o rzekomem zajęciu przez Francuzów prowincyi Tafilet w Marokko.

Paryż, 28 lutego. Stan zdrowia ministra wojny Galliffeta, który zachorował na zapalenie płuc, polepszył się nieco.

Paryż, 28 lutego. *Intransigeant* otworzył listę składek na szablę honorową dla walecznego generała Boerów Cronjego. Wczoraj wieczorem urządzono tu i ówdzie manifestacye na korzyść Boerów. W jednej z nich wyszydzono obecnych tam przypadkowo dwóch Anglików.

Dzienniki paryskie wyrażają zdanie, że klęska Cronjego wcale wojny nie rozstrzygnie i że obecnie należy się spodziewać interwencyi Europy.

Anglia i Transvaal.

Londyn, 28 lutego. *Times* wyraża zdanie, że dziś nie można jeszcze należycie ocenić znaczenia klęski Cronjego, trzeba być przygotowanym na dalsze trwanie wojny.

Londyn, 28 lutego. *Biuro Reutera* donosi z Sterkspruit pod d. 26 b. m.: Nadeszła tu wiadomość z Lady Grey, że generał Brabant obsadził Jamestown i zabrał Boerom wielką ilość koni.

Standard donosi z Pietersstation (pod Ladysmith) d. 25 lutego. Dziś zarządzono zawieszenie broni, aby obie strony mogły pogrzebać zabitych.

Times donosi z Laurenco Marquez pod datą wczorajszą: Znaczna ilość angielskich i zagranicznych mieszkańców rzeczypospolitej południowo-afrykańskiej opuszcza Transvaal. Znaczna liczba urzędników rządowych, wziąwszy 3-miesięczny urlop odjechała do Holandyi.

Omawiając kapitulacyę generała Cronjego, powiada *Standard*, że zwycięstwo to ma dla Anglików wielkie znaczenie, nie należy jednak przeceniać konsekwencyj tego faktu. Oficerowie i żołnierze angielscy muszą być gotowi do dalszych ofiar.

Morning Post pisze: Z różnych stron słychać głosy, że Anglia odniósłszy tak wielkie zwycięstwo powinna teraz okazać się wielkoduszną i wspaniałomyślną dla pokonanych. My atoli musimy pamiętać o przyrzeczeniu Chamberlaina, ażeby powtórzenie się wojny na przyszłość uczynić niemożliwem.

Daily News pisze, że armia angielska ma jeszcze nie mało trudności do pokonania i wyraża radość, iż 8 dywizya w najbliższym czasie odpłynie do południowej Afryki.

Londyn, 28 lutego. Depesza lorda Robertsa o kapitulacyi Cronjego, wysłana była z Paardeberg wczoraj o godz. 7 minut 45 rano i opiewała dosłownie:

„Cronje kapitulował dziś o świcie bez żadnych zastrzeżeń wraz z całem swem wojskiem. Cronje znajduje się obecnie jako jeniec w moim obozie. O efektywnej liczbie jego wojsk doniosę później. Sądzę, że rząd Jej Król. Mości wiadomość o tym fakcie przyjmie z tem większem zadowoleniem, iż dziś właśnie przypada rocznica bitwy pod Amajuba-hill".

Londyn, 28 lutego. Królowa niezmiernie uradowana wiadomością o poddaniu się Cronjego, wysłała do generała Robertsa telegram z powinszowaniem. Przed mieszkaniem lorda majora i przed pałacem ministerstwa wojny tłumy ludności urządziły manifestacyę.

Telegram Robertsa zawiadamia, że liczba wziętych do niewoli Boerów wynosi mniej więcej 4000. Między tymi znajduje się 1150 Boerów wolnego państwa Oranje, reszta zaś z Transvaalu. Ogółem dostały się w ręce Anglików 4 działa Kruppa, 9 dział mniejszego kalibru i dwa działa Maxima.

Londyn, 28 lutego. Wśród hucznych oklasków odczytał wczoraj w Izbie gmin sekretarz stanu Vyndham depeszę Robertsa. Sir Redmond zawołał ironicznie: „40.000 Anglików wzięło do niewoli 3000 Boerów. Co za wspaniałe zwycięstwo".

Z urzędowej listy, wyłożonej w ministerstwie wojny, okazuje się, że Anglicy stracili pod Paardebergiem 740 ludzi.

Londyn, 28 lutego. Wczoraj o godzinie 11 przed południem nadeszła depesza od generała Robertsa, w której powiada, iż dowiedziawszy się za pośrednictwem służby wywiadowczej, że duch w wojsku Cronjego coraz bardziej słabnie, a wśród dowódców boerskich panują coraz większe rozterki, postanowił dnia 23 b. m. wywrzeć silnym atakiem nacisk na nieprzyjaciela i rozkazał ostrzeliwać ze wszech stron jego obóz. Dnia 27 b. m. o godzinie 3 rano powiodło się bardzo zręcznym i znakomicie wykonanym manewrem zająć pozycyę oddaloną tylko 80 yardów od okopów nieprzyjacielskich, która to akcya wykonaną została z małemi tylko ofiarami. Wkrótce potem pojawił się parlamentarz z pismem od generała Cronjego, w którem tenże oświadcza, iż gotów jest poddać się na łaskę i niełaskę. Roberts zażądał, aby Cronje sam przybył i aby wojska nieprzyjacielskie wyszły z obozu złożywszy poprzednio broń. O godzinie 7 rano przybył Cronje i prosił o przyjazne z nim postępowanie, niemniej, aby mogli przy nim pozostać: jego żona, wnuk, sekretarz, adjutant i służący. Roberts zgodził się na to i wysłał po południu do Capstadtu Cronjego w towarzystwie oficera, który miał czuwać nad tem, aby z jeńcem obchodzono się z należnem mu uszanowaniem. Wzięte do niewoli wojsko wysłano koleją żelazną partyami do Capstadtu.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 28 lutego 1900. Zamknięcie giełdy *(Schlusscourse)*. Godzina 2 minut 30. Akcye austryackiego Zakładu kredyt. 236·20, Akcye węgierskiego Zakładu kredyt. 187·50, Akcye Anglobanku 124·—, Akcye Unionbanku 154·50, Akcye Länderbanku 110·50, Akcye Bankvereinu 136·25, Akcye Bodencredit 244·—, Akcye galicyjsk. Banku hipotecznego —·—, Akcye Kolei państwowych 137·70, Akcye Kolei Południowej 27·—, Akcye Tramway *A)* 134·—, Akcye Tramway *B)* 128·50, Akcye Kolei Elbethal 125·—, Akcye Kolei Północnej —·—, Akcye Kolei Czerniowieckiej 140·—, Akcye Alpiny 270·50, Akcye Rima Muranyi 316·75, Akcye Pragskiego Towarzystwa żel. 590·—, Akcye Fabryki broni 185·—, Akcye Tureckie tytoniowe 146·—, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 93·30, Renta majowa 99·40, Austryacka Renta koronowa 99·20, Węgierska Renta koron. 93·80, 56 l. Listy Tow. kredytowego ziem. 94·—, 4 prc. Listy Banku krajowego 96·—, $4^1/_2$ prc. l. Listy Banku krajowego 100·35, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 92·60, $4^1/_2$ prc. Listy Banku hipotecznego 98·50, 5 prc. Listy Banku hipotecznego 109·—, 4 prc. Galic. Obligacye propinacyjne 97·—, 4 prc. Gal. pożyczka kraj. z r. 1893 93·90, 4 prc. Pożyczka miasta Lwowa 91·40, Losy tureckie 126·50, Marki 118·30, Ruble 255·75.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki.**

Wystawy i Muzea.

Nieustająca Wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie, przy placu św. Ducha l. 10, pierwsze piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 przed południem do godziny 5 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct. w dnie powszednie 30 ct. — Dla członków wstęp wolny.

Muzeum przemysłowe miejskie otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków) od godziny 9 rano do godziny 3 po południu, w niedzielę i święta od godziny 10 rano do godziny 1 z południa. — Biblioteka muzealna otwarta codziennie od godziny 11 przed południem do godziny 3 po południu (w niedzielę i święta od godziny 10 do godziny 1). — Wstęp w dnie powszednie 20 ct., w niedzielę **wolny.**

Nieustająca wystawa wyrobów przemysłu krajowego otwarta codziennie w domu niegdyś Biesiadeckich (przy placu Halickim). Wstęp wolny w poniedziałek, czwartek i piątek, w inne dnie 10 ct. — Wszystkie przedmioty na sprzedaż.

Muzeum imienia Lubomirskich. W dnie powszednie otwarte od godziny 9 do 1 z południa, we wtorek i piątek od godziny 3 do 5, a w niedzielę przed południem od godziny 11 do 1.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1. maja 1899.

(Czas przyjazdu i odjazdu pociągów podany jest podług zegara środkowo-europejskiego).

Pociąg posp.	Pociąg osob.	Do Lwowa przychodzą:
	12·10	Ze Stryja, Kałusza i Borysławia, ze Skolego od 1/5 do 30/9 włącznie (dworzec główny).
12·30		Z Itzkan, (Konstantynopola, Constancy, Bukaresztu) Czerniowiec i Stanisławowa (dworzec główny).
2·16		Z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Oświęcima), Rozwadowa, Tarnowa, Orłowa, Chabówki, Jasła, Rzeszowa, Jarosławia, Przemyśla (dworzec główny).
	3·05	Z Podwołoczysk, Grzymałowa, Tarnopola (na dw. Podzamcze).
	3·30	Z Podwołoczysk, Grzymałowa, Tarnopola (na dworzec główny).
	6·00	Z Krakowa (Wiednia), Tarnowa, Rzeszowa, Jarosławia, Przemyśla, Sambora, Sanoka (dworzec główny).
	6·10	Z Ickan, (Gałacu, Jass), Czerniowiec, Nowosielitzy, Bednarowa, Husiatyna, Stanisławowa (dw. gł.).
	6·50	Z Brzuchowic tylko od 7/5 do 10/9 włącznie (dworzec główny).
	7·10	Z Zimnej wody " " " " " " "
	7·40	Z Janowa (dworzec główny).
	7·55	Z Ławocznego (Pesztu), Kałusza, Chyrowa, Stryja, (dw. gł.).
	7·44	Z Tarnopola, Brodów (na dworzec Podzamcze).
	8·05	" " " " " główny.
	8·15	Z Sokala i Rawy ruskiej (dworzec główny).
	9·00	Z Krakowa (Wiednia, Warszawy), Orłowa, Wieliczki, Tarnowa, Przemyśla i Pesztu przez Przemyśl (dworzec główny).
	11·15	Z Jarosławia i Lubaczowa (dworzec główny).
	11·55	Z Stanisławowa. Kerözmezö, Kozowy (dworzec główny).
	1·01	Z Janowa (dworzec główny).
1·30		Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia), Tarnowa, Rzeszowa, Przemyśla, Sanoka (dworzec główny).
	1·40	Ze Skolego, Stryja, Kałusza, Chyrowa, a z Ławocznego tylko od 1/7 do 15/9 włącznie (dworzec główny).
1·50		Z Ickan (Bukaresztu, Gałacu, Jass), Husiatyna, Stanisławowa (dworzec główny).
2·20		Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Grzymałowa, Husiatyna, Tarnopola, Brodów (na dworzec Podzamcze).
2·35		Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Grzymałowa, Husiatyna, Tarnopola, Brodów (na dworzec główny).
	5·15	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy, Grzymałowa, Kozowy, Brodów (na dworzec Podzamcze).
	5·40	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy, Grzymałowa, Kozowy Brodów (na dworzec główny).
	5·55	Z Sokala, Bełzca i Lubaczowa (dworzec główny).
	6·10	Z Krakowa (Wiednia), Wieliczki, Orłowa, Rozwadowa, Sambora, Chyrowa (dworzec główny).
	6·20	Z Ickan, Suczawy. Radowiec, Halicza, (dworzec główny).
	7·58	Z Janowa od 1/5 do 31/5 i od 16/9 do 30/9 codziennie, a od 1/6 do 15/9 tylko w niedziele i święta (dworzec główny).
	8·15	Z Brzuchowic od 7/5 do 30/6 i od 16/9 do 10/9 włącznie codziennie (dworzec główny).
	8·34	Z Brzuchowic od 1/7 do 15/9 codziennie (dworzec główny).
8·45		Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia), Tarnowa, Lubaczowa. Sanoka, Pesztu (dworzec główny).
	9·21	Z Janowa tylko od 1/6 do 15/9 włącznie (dworzec główny).
	9·55	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia), Tarnowa, Jasła, Lubaczowa, Sanoka, Pesztu (dworzec główny).
	10·10	Z Ickan (Bukaresztu, Jass, Gałacu), Suczawy, Husiatyna, Kozowy, Kerözmezö, Podwysokiego.
	10·08	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, (na dworzec Podzamcze).
	10·25	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, (na dworzec główny).
	10·30	Z Ławocznego (Pesztu), Chyrowa.

UWAGA: Czas środkowo-europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 minut a mianowicie: 12 godz. w czasie środkowo-europejskim 12 godz. 36 minut czasu lwowskiego.

Pociąg posp.	Pociąg osob.	Ze Lwowa odchodzą:
12·50		Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina).
2·36		Do Ickan (Bukaresztu, Constancy).
	4·10	Do Krakowa, Wiednia, Wrocławia. Berlina, Chyrowa, Sambora, Mezö-Laborcz (Pesztu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza. Krosna przez Przemyśl, Jasła przez Rzeszów, Wieliczki.
	5·50	Do Brzuchowic od 7/5 do 10/9 włącznie.
	6·20	Do Ławocznego (Munkacza, Pesztu), Borysławia.
	6·15	Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, (z dw. głównego).
	6·30	Do Stanisławowa, Podwysokiego, Kozowy.
	6·30	Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów,(z dw Podzamcze).
8·30		Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina), Lubaczowa przez Jarosław, Rozwadowa, Nadbrzezia, Orłowa przez Tarnów.
	8·45	Do Krakowa (Wiednia, Warszawy), Chyrowa, Stróża przez Tarnów.
	9·10	Do Skolego, Kałusza, Borysławia, Chyrowa, do Ławocznego od 1/7 do 15/9.
	9·25	Do Janowa.
	9·35	Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Kozowy, Grzymałowa (z dworca głównego).
	9·45	Do Czerniowiec.
	9·53	Do Podwołoczysk, Brodów. Kopyczyniec, Husiatyna, Kozowy, Grzymałowa (z dworca Podzamcze).
	10·10	Do Bełzca, Rawy ruskiej, Sokala i Lubaczowa.
	12·50	Do Janowa od 1/7 do 16/9 włącznie tylko w niedziele i święta.
1·55		Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów z dworca głównego.
2·08		" " " " " " Podzamcze.
	2·15	Do Brzuchowic tylko od 7/5 do 10/9 włącznie w niedziele i święta
2·45		Do Ickan, Podwysokiego, Kozowy, Kałusza, Husiatyna, Kőrözmezö, Serethu (Jass, Bukaresztu).
2·55		Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina), Lubaczowa przez Jarosław, Jasła przez Rzeszów, Chabówki przez Rzeszów lub Tarnów
	3·05	Do Stryja, Skolego tylko od 1/5 do 30/9 włącznie.
	3·15	Do Janowa od 1/5 do 30/9 włącznie.
	3·20	Do Zimnejwody tylko od 7/5 do 10/9 włącznie.
	3·25	Do Brzuchowic tylko od 7/5 do 10/9 włącznie.
	5·25	Do Jarosławia.
	6·21	Do Stanisławowa.
	6·40	Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy), Mezö-Laborcz (Pesztu), Orłowa przez Tarnów od 15/6 do 15/9 wł.
	6·50	Do Janowa od 1/6 do 15/9 włącznie tylko w dnie powszednie.
	7·00	Do Ławocznego (Munkacza, Pesztu), Chyrowa, Kałusza.
	7·10	Do Sokala i Rawy ruskiej.
	7·20	Do Tarnopola z dworca głównego.
	7·42	" " " Podzamcze.
	7·47	Do Janowa od 1/10 do 30/4 1900 włącznie.
	8·35	" " " 1/5 do 31/5 i 16/9 do 30/9 włącznie codziennie.
	9·10	" " " 1/6 do 15/9 włącznie w niedziele i święta.
	10·40	Do Ickan (Jass, Gałacu), Husiatyna. Kałusza, Szeparowiec ku Nowosielicy, Berhomethu, Serethu, Radowiec, Suczawy.
	10·50	Do Krakowa (Wiednia, Warszawy), Chyrowa, Sambora, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza przez Przemyśl, Jasła, Chabówki, Orłowa przez Rzeszów, Chabówki, Orłowa przez Tarnów, Rozwadowa.
	11·10	Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Grzymałowa z dworca głównego.
	11·32	Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Grzymałowa z dworca Podzamcze.

Nocne godziny od 6·00 wieczór do 5·59 rano objęte są **tłustemi** ramkami
Biuro informacyjne c. k. kolei państwowych przy ul. Krasickich l. 5 udziela wyjaśnień w sprawach kolejowych, sprzedaje wszelkiego rodzaju bilety jazdy i rozkłady jazdy w formacie **kieszonkowym**.

CENNIK
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 28. lutego 1900.

	płacą walutą koron. K.	h.	żądają K.	h.
I. Akcye za 100 Koron				
Banku hip. gal. po 200 zł.(400 k.)	173	50	178	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 k.)	97	—	98	—
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk. (400 koron)	100	30	101	30
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 k.)	140	50	142	50
Garb. w Rzeszowie po 200 zł.(400k.)	—	—	80	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor. w. a.	95	—	100	—
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł.(400 k.)	100	—	105	—
II. Listy zastawne za 100 K.				
Banku h. g. 5% wa. wyl. z 10% pr.	109	—	109	70
" " 4½% " los. w 50 l.	98	30	99	—
" " 4% " " 60 l. po 200 K.	92	50	93	20
" kraj. 4½% w. a. los w 51 l.	99	80	100	50
" " 4% w. a. los. w 57 l.	96	—	96	70
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	94	50	95	20
Tow. kredyt. galic. ziemsk. 4% los w 41½ lat	94	50	95	20
4% los w 56 lat	94	—	94	70
III. Obligi za 100 K.				
Gal. funduszu propinac. 4% w. a.	96	70	97	40
Bukow. funduszu propin. 5% wa.	102	50	—	—
Komunalne Banku kr. 5% (2em.)	100	60	101	30
" " 4½% (3em.)	100	—	100	70
Komunalne banku kr. (4em.) 4%	96	—	96	70
Kolej. lokalne dtto 4% po 200 kr.	95	30	96	—
Pożyczki kraj. 6% wa. z r. 1873	103	—	—	—
" " 4% po 200 koron z roku 1893	94	—	94	70
Pożycz. m. Lwowa 4% po 200 kor.	92	30	93	—
IV. Losy.				
Miasta Krakowa po zł. 20 (40 k.)	58	75	60	50
M. Stanisławowa po zł. 20 (40 k.)	127	—	—	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	35	11	45
20 frankówka	19	17	19	27
100 rubli rosyjskich srebrnych	253	—	257	—
100 rubli rosyjskich papierowych	255	—	257	—
100 marek niemieckich	117	80	118	40

bez kuponu bieżącego

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 27. lutego 1900.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	99.55	99.75
luty-sierpień	99.55	99.75
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	99.50	99.70
kwiecień-październik	99.50	99.70
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	163.—	165.—
" " 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	137.25	138.25
" " 1860 po 100 zł. 5 pr.	160.40	161.40
" " 1864 po 100 zł.	200.50	201.50
" " 1864 po 50 zł.	200.50	201.50
Listy zast. domen. państ. 120 zł. 5 prc.	103.50	104.20
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	98.75	98.90
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kr. 4 pr.	99.50	99 70
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	97.50	98.20
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
" za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	97.20	97.80
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5 pr.	123.—	123.80
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. kor wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	97.10	97.90
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye) 5 pr.	101.—	101.40
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	112.50	113.50
w złocie za 200 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	97.50	98.20
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	97.75	98.25
Kol. bukowińskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr.	96.20	97.70
Kol. gal. Karola Ludwika za 200 100 zł. 4 pr.	97.—	97.90
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	97.25	98.25
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	99.—	—.—
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	98.55	98.70
" " " w wal. kor za 200 kor. 4 pr.	94.05	94.25
" obl. prop. za 100 zł. 4½ pr.	99.—	99.80
" obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	141.50	142.—
" poż. prem. za 100 zł. (200 k.)	163.—	164.—
" " " za 50 zł. (100 k.)	163.—	164.—
E. Obligacye indenmizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii za 100 zł. 4 pr.	94.—	95.—
Węgier za 100 zł. 4 pr.	93.30	94.10
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1880 za 100 zł. 5 pr.	257.25	259,25
Pożycz. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	108.—	—.—
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 prc.	95.—	96.—
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 prc.	103.—	104.—
Gal. poż. kraj. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—.—	—.—
" " " " 1893 za 200 kr. 4 pr.	93.90	94.40
" obl. prop. z r. 1889 za 100 zł. 4 pr.	96.60	97.40
Pożyczka m. Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	92.50	93.—
Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr.	—.—	—.—
Pożycz. sebr. prem. za 100 frank. 2 pr.	73.25	74.—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	125.60	126.60
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)		
Anglo. Austr. banku los. w 30 l. 4½ pr.	—.—	—.—
Aust. zakł. kr. ziem. los. w 50 l. 4 pr.	95.10	97.10
" " obl. prem. z r. 1880 3 pr.	237.50	239.25
" " " " " 1889 3 pr.	235.50	237.—
Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr.	103.20	103.70
" " " " los 4 pr.	95.—	95.40
Gal. akc. ban. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	109.50	110.50
" " " " los. 50 lat 4½ pr.	98.50	99.—
" " o " " 60 lat za 200 koron 4 pr.	92.20	92.90
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat.	94.25	94.75
" " " " 4 pr. los. 41 lat.	94.75	95.50
" " " " 4 pr. stare	94.50	95.50
" " " " 4 pr. za 200 kor.	94.—	94.40
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	99.90	100.50
Banku krajowego oblig. komun. 2 Emisya 5 pr.	100.80	101.60
Banku krajowego oblig. komun. 3 Emisya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	100.—	—.—
Banku kraj. losy 57½ l. za 200 kr. 4 pr.	96.—	97.—
" " obl. kol. los. za 200 kr. 4 pr.	95.50	96.50
Austro-węg. banku 40½ lat los. 4 pr. / " " " 50 lat los 4 pr.	99.50	100.50
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Czeskiej kolei półn. za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	105.50	107.—
Tow. żegl. par. po Dun. Em. z 1896 4 pr.	92.50	—.—
Kolei półn. ces. Ferd. em. z r 1886 4 pr.	99 20	100.—
" " " " " " 1887 4pr.	99.60	100.40
" " " " " " 1888 4pr.	99.80	100.30
" " " " " " 1891 4pr.	99.50	100.—
Kol. Lwów Czer.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. pr.	88.50	89.10
Kol. Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	93.—	96.70
Gal. Kol. lok. wschodn. za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
Węg. gal. kolei em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	106.20	107.—
" " " " 1878 za 200 zł. 5pr.	105.75	106.25
" " " " 1887 za 200 zł 4 pr.	97.—	97.80
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	13 40	14.40
Zakład kred. dla h. i p. 100 zł.	395.—	397.—
Clary 40 zł. mk.	131.—	132.50
Pożyczka m. Insbruku 20 zł.	65.—	67.—
Losy m. Krakowa 20 zł.	59.—	60.—
Pożyczka m. Lublany 20 zł.	50.—	51.—
Palffy 40 zł. mk.	132 —	133.—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł	42.50	43.50
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	22.30	23.30
Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł.	64.—	66.—
Salma 40 zł. mk.	172.50	174.50
Pożyczka m. Salzburga 20 zł.	58.—	60.—
St. Genois 40 zł. mk.	180.—	184.—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	—.—	—.—
" " Tryestu 100 zł mk 4½ pr.	370.—	—.—
" " " 50 zł. 4 pr.	160. —	171.—
Waldstein 20 zł. mk.	178.—	184.—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-austr. 240 koron	124 25	124.75
Peszt. banku handl. 500 zł.	275.25	276.25
Zakł. kred. dla handlu i przem.	236.85	237 15
Węg. banku kredyt. 200 zł.	187.50	187.75
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	144.—	145.—
Gal. banku hipot. 200 zł.	175.—	176 —
" " dla handlu i przem. 200 zł.	—.—	—.—
Banku dla kraj. koronnych 200 zł.	117.50	117.75
" Austro-węg. 600 zł.	125.90	126.30
" Związkow. (Unionbank) 200 zł.	154.50	154.75
Czesk. banku związk. 100 zł.	134.25	135.—
Zivnostenska banka 100 zł.	133.25	134.—
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	103.—	106.—
" " " akcye zakład 200 zł	76.—	—.—
Kolei półn. ces. Ferdyn. 1000 zł. mk.	298 50	299.50
Kołomyj. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw. 200 zł.	—.—	—.—
" Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	140.75	141.75
" wschodn.-galic.-lokaln. 200 zł.	98.—	100.—
" państwowych 200 zł.	—.—	—.—
" południowej 200 zł.	—.—	—.—
" węg. galic I. 200 zł.	104.—	105.—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	73.50	73.90
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	393 75	394.75
Gal. karpackie naft. tow. 500 kor.	213.50	214 50
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	271.85	272.35
Prazkiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	594.—	595.50
Schodnicy 500 kor.	386.—	387 50
Tureck. zarz. tytoniow. 500 frank.	142.—	142.50
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	320.—	328.—
N. WEKSLE.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	118.25	118.45
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	242.47	242.67
Paryż za 100 fran.	96.25	96.40
Petersburg za 100 rubli 5½ pr.	—.—	—.—
Niemieckie banki	—.—	—.—
Włoskie banki	89.80	90.—
Francuskie banki	—.—	—.—
Szwajcarskie banki	95.50	95.70
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	11.43	11.47
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—.—	—.—
20-frankówka	19.26	19.29
20-markówka	23.64	23.72
Rosyjski półimperiał	—.—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	118.25	118.40
Włoskie banknoty za 100 lir.	89.80	90.—
Ruble	2.56_{25}	2.57_{25}

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. VII. 865/93 (7/III.) (1627 3—3)

Na żądanie Majera Rappaporta w Złoczowie, odbędzie się dnia 22. marca 1900 o godz. 10½ przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4, licytacya 1) 1/5 części lwh. 9 gminy Dobrotów objętej, dłużnika Hawryła Zawalniuka Ilka własnej, 2) 2/8 części realności lwh. 389 tej samej gminy objętej, Pawła Zawalniuka Jędrzeja własnej i 3) całej realności lwh. 379 tej samej gminy objętej, Hawryły Mikulaka Ołeksy własnej, wraz z przynależnościami realności lwh. 9, składającemi się z 4 jabłonek i 15 śliwek w 1|5 części, tudzież z przynależnościami realności objętej lwh. 379, składającemi się z 1 jabłonki i 34 drzew śliwkowych.

Nieruchomości te, wystawione na licytacyę, są ocenione: 1) na 43 zł. 33⅓ ct., 2) na 100 zł., 3) na 140 zł., przynależności zaś ad 1) na 1 zł. 70 ct., ad 2) na 19 zł. 50 ct.

Najniższa cena wynosi ad 1) 30 zł. 02 ct., ad 2) 66 zł. 67 ct., ad 3) 106 zł. 34 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Delatyn, dnia 22. listopada 1899.

L. cz. E. 1847/98 (8) (1267 3—3)

Na żądanie Halickiego funduszu pożyczkowego, zastąpionego przez pełnomocnika Michała Sawickiego, odbędzie się dnia 3. kwietnia 1900 o godz. 9 rano, licytacya 1|3 części realności lwh. 385 gm. Halicz, dłużnika Jana Zielińskiego własnej, składającej się z 1/3 części domu mieszkalnego, stodoły, chlewa, obrogu, szopy, stajenki i parc. bud. 312.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, oceniona jest na 188 zł. 80 ct.

Najniższa cena wynosi 125 zł. 86 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Halicz, dnia 26 stycznia 1900.

L. cz. E. 1525|99 (8) (1626 3—3)

Na żądanie Stowarzyszenia kredytu i oszczędności „Union" w Kutach, odbędzie się dnia 26. marca 1900 o godz. 11½ przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. III. w Delatynie, licytacya realności obj. lwh. 650 ks. gr. gm. Mikuliczyn, Mosesa Schorra własnej, wraz z przynależnościami, składającemi się z drzew rozmaitej jakości.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 2150 zł., przynależności zaś na 10 zł.

Najniższa cena wynosi 2 880 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. III.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Delatyn, dnia 11. stycznia 1900.

L. cz. E. 39/99 (5) (1303 3—3)

Na żądanie Onufrego Segin w Haliczu, odbędzie się dnia 3. kwietnia 1900 o godz. 10 rano, licytacya realności lwh. 463 gminy Halicz 1/3 części, dłużnika Jana Koziołkowskiego własnej, wraz z przynależytościami, składającemi się ze stodoły.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, oceniona jest na 269 zł. 86 ct, z czego przynależność wynosi 80 zł.

Najniższa cena wynosi 179 zł. 86 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, protokół ocenienia) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w biurze Nr. 7.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Halicz, dnia 26. stycznia 1900.

L. cz. E. 1266,98 (4) (1605 3—3)

Na żądanie stanisławowskiej Kasy oszczędności, zastąpionej przez adw. dr. Ludwika Katzenellenbogena w Stanisławowie, odbędzie się dnia 26. marca 1900 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4, licytacya realności objętej lwh. 779 ks. gr. gm. Delatyn, Chaima i Manci Bittmanów własnej.

Nieruchomość wymieniona wyżej, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 3010 zł

Najniższa cena wynosi 1505 zł., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które uznaje się za zgodne z ustawami, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Delatyn, dnia 21. listopada 1899.

L. cz. E. III. 470/98 (15) (1276 3—3)

Na żądanie p. Leopolda Baczewskiego, zastąpionego przez adw. dr. Augusta Plodra, odbędzie się dnia 4. kwietnia 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 45 we Lwowie, licytacya realności pod lk. 1193¾ we Lwowie położonej, lwh. 1162/II. ks. gr. gm. m. Lwowa objętej, wraz z przynależytościami, składającemi się z okien podwójnych, wanien łazienkowych, połowy parkanu i rezerwoarów na wodę.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona, przy otrzymaniu służebności, na 134.037 kor.

Najniższa cena wynosi 67.752 koron 50 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 45.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział III.

Lwów, dnia 4. stycznia 1900.

L. cz. E. 53/99 (5) (1222 3—3)

Na żądanie Stanisławowskiej kasy oszczędności zastąpionej przez adw. dr. L. Katzenellenbogena, odbędzie się dnia 3 kwietnia 1900 o 11 godzinie rano licytacya realności lwh. 684 gminy Załukiew, dłużnika Eszwy Itzkowicza własnej.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1818 zł.

Najniższa cena wynosi 1212 zł., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Halicz, 26 stycznia 1900.

L. cz. E. 580/99 (8) (1553 3—3)

Na żądanie dr. Edmunda Lorscha w Stanisławowie, odbędzie się dnia 4. kwietnia 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9, licytacya 1/4 części realności lwh. 132 ks. gr. gm. Halicz.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 225 zł.

Najniższa cena wynosi 150 zł. a. w., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Halicz, dnia 9. lutego 1900.

L. cz. E. 783 99 (5) (1551 3—3)

Na żądanie Leizora Fleimana, odbędzie się dnia 4. kwietnia 1900 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9, licytacya realności lwh. 1186 gm. Halicz objętej, dłużników Judy Singera i mał. Fradli, Ryfki i Bruchi Singer własnej.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 5569 zł.

Najniższa cena wynosi 2784 zł. 50 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, protokoły ocenienia itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Halicz, 8. lutego 1900.

L. cz. E. 1048/99 (3) (1172 3—3)

Na żądanie stanisławowskiej Kasy oszczędności, zastąpionej przez adw. dr. Katzenellenbogena, odbędzie się dnia 4. kwietnia 1900 o godz. 11 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7, licytacya realności lwh. 816 ks. gm. Bohorodczany, złożonej z domu mieszkalnego z ogrodem, bez przynależności.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 5723 zł.

Najniższa cena wynosi 2861 zł. 50 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które niniejszem się zatwierdza, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Bohorodczany, dnia 30. grudnia 1899.

L. cz. E. 440/99 (3) (1665 2—3)

Dnia 15. marca 1900 o godz. 10 rano, w biurze Nr. 3, odbędzie się licytacya realności lwh. 145 i 348 gm. Szczakowa objętych.

Nieruchomości powyższe oceniono na 12.768 kor. 4 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 8.512 kor. 01 hal.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Jaworzno, 18. stycznia 1900.

L. cz. E. 1170/99 (3) (1720 2—3)

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Śniatynie, odbędzie się dnia 22. marca 1900 o godzinie 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr 3, licytacya realności obj. lwh. 860/II. ks. gr. gm. kat. Śniatyn, składającej się z pbud. lk. 1108|2 i gr. 826 2, 826/3, tudzież 3/12 części realności obj. lwh. 875|II. tej samej ks. gr., która cała się składa z parc. bud. l. kat. 1188 i gr. 1776/1, 1776 2.

Nieruchomości te, wystawione na licytacyę, są ocenione: a) realność lwh. 860 na 159 zł. 13 ct., b) 3|12 realności lwh. 875/II. na 87 zł. 12 ct.

Najniższa cena wynosi ad a) 78 zł. 57 ct., ad b) 43 zł. 56 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Śniatyn, dnia 7. lutego 1900.

L. 14.839. (1681 3—3)

OBWIESZCZENIE.

Celem oddania w przedsiębiorstwo budowli wodnych na Stryju pod Hniżdyczowem, odbędzie się w c. k. Starostwie 19. marca 1900 o godz. 12 w południe w Stryju, publiczna licytacya za pomocą ofert pisemnych.

Koszta budowli obliczono w cenie fiskalnej na 29.486 kor. 54 hal.

Warunki przedsiębiorstwa można przejrzeć w c. k. Starostwie, gdzie także w wyżej oznaczonym dniu i godzinie mają być wniesione oferty w przepisany sposób ułożone i zaopatrzone w wadyum 1475 kor. wynoszące.

Oferty oddane po terminie lub w innym urzędzie, nie zaopatrzone w wadyum, albo nie sporządzone w sposób ściśle przepisany lub też zaopatrzone w jakiekolwiek dopiski nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Oferta (Wzór)

mocą której ja niżej podpisany obowiązuję się wykonać roboty i budowle wodne na Stryju pod Hniżdyczowem z opustem (liczbami i słowami) procentów od cen fiskalnych.

Warunki znane mi są dokładnie i poddaję się im bez jakichkolwiek zastrzeżeń.

Jako wadyum składam . . . .

. . . .

W Stryju, 19. marca 1900.

(Podpis.)

L. cz. E. 1655/98 (5) (1641 2—3)

Na żądanie kupieckiego Banku handlowego i przemysłowego w Zabłotowie, odbędzie się dnia 28. marca 1900 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr 1, licytacya realności objętych lwh. 561, 583, 635 i 626 ks. gr. gm. kat. Zadubrowce, składających się z parc. gr. lk. 194/2, 28/3, 1257/3 i 157 wraz z przynależytościami, składającemi się z pary koni, woza i pługa.

Nieruchomości te, wystawione na licytacyę, są ocenione na: a) realność lwh. 561 obj. na 300 zł., b) realność lwh. 583 obj na 300 zł., c) realność lwh. 635 obj. na 368 zł., d) realność lwh. 626 obj. na 600 zł., przynależności zaś na 125 zł.

Najniższa cena wynosi ad a) 200 zł., ad b) 200 zł., ad c) wraz z przynależytościami 328 zł. 66 ct., ad d) 400 zł., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1.

C. k. sąd powiatowy, Oddział II.

Śniatyn, dnia 31. grudnia 1899.

L. cz. E. 986/99 (5) (1700 2—3)

Dnia 30. marca 1900 o godz. 10 przed południem, odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze 2, licytacya połowy realności lwh. 310, realności lwh. 953, 1/6 lwh. 964, 11/30 lwh. 878 w Dembnie, Iwana i Maryanny Rojko własnych.

Nieruchomości te są ocenione na 2.312 kor. 76 hal.

Najniższa cena wynosi 1541 kor. 84 h., poniżej której sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które zostały zatwierdzone, oraz wyciąg tabularny, protokół oszacowania, może każdy, mający chęć kupna przejrzeć w sądzie niżej wymienionym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Leżajsk, 16. lutego 1900.

L. cz. E. 306/99 (3) (1722 2—3)

Na żądanie Dawida Rozenhecka w Śniatynie, odbędzie się dnia 23. marca 1900 o godzinie 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3, licytacya realności lwh. 53 ks gr. gm. kat. Bełełuja, składającej się z parc. bud. 56 i gr. 520, 521, 1555, 1556/1.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 830 kor.

Najniższa cena wynosi 553 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Śniatyn, dnia 12. lutego 1900.

L. cz. E. 1426/99 (10) (1659 2—3)

Na żądanie p. Stefana hr Goetzendorffa Grabowskiego jako cessyonaryusza p. Edgara Aulicha zastąpionego przez p. dr. Ignacego Steinhausa adwokata krajowego w Jaśle odbędzie się dnia 28. marca 1900 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 18, w Jaśle, licytacya 2/8 części realności lwh. 60 ks. gr. gm. kat. Harklowa objętej nieobjętej masy spadkowej śp. Józefa Wiktora przez kuratora p. adw. dr. Chwaliboga w Jaśle własnej składających się z gospodarstwa wiejskiego i terenu naftowego wraz z przynależnościami 2/8 części powyższej realności stanowiące gospodarstwo wiejskie wystawione na licytacyę wraz z budynkami ocenione są na 1992 K. 64 hal. zaś wartość terenu naftowego w 2/8 częściach na 93000 kor. a wartość przynależności do kopalni nafty na 26193 kor. 82 hal.

Najniższa cena wynosi 80790 kor. 96 h. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i. t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Jasło, dnia 9. lutego 1900.

L. cz. E. 901/99 (3) (1719 2—3)

Dnia 28. marca 1900 o godz. 10 przed południem, odbędzie się w biurze Nr. 1 sądu tutejszego, licytacya realności w Ottynii Nr. 19 wyk. hip. 75 objętej.

Realność z budynkami oceniono na 307 zł.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 204 zł. 68 ct.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 1.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Ottynia, 10. lutego 1900.

L. cz. E. III. 575/93 (13/V) (1702 2—3)

Na żądanie dr. Adolfa Sternschussa odbędzie się w sądzie tut. w biurze Nr. 14, w dniu 27 marca 1900 o godz. 10 przed południem relicytacya realności lwh. 215 ks. gr. gm. kat. Podgórze.

Cena wywołania 12030 koron, wadyum 1204 koron.

Warunki licytacyjne i akt oszacowania można przejrzeć w sądzie tutejszym w biurze Nr. 14.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Podgórze, dnia 10. lutego 1900.

L. cz. E. 2065/99 (4) (1404 1—3)

Na żądanie powiatowego Towarzystwa zaliczkowego we Lwowie, zastąpionego przez adw. dr. Kazimierza Ozarnika, odbędzie się dnia 6 kwietnia 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr 14, przymusowa licytacya a) realności pod l. k. 27 w Sknilowie, położnej wyk. hip. 39 ks. gr. gminy Sknilów objętej Jana Haly własnej, b) realności pod l. k. 13 tamże położonej wyk. hip. 116 tejże księgi objętej, Mikołaja Skarysza własnej, wraz z przynależnościami.

Nieruchomości te, są ocenione: a) na 1993 zł. w. a., b) na 1211 zł. w. a.

Najniższa cena wynosi ad a) 1328 zł., ad b) 808 zł., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Niniejszem zatwierdzone warunki licytacyjne, i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w kancelaryi Oddział IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, S. II., Oddział IV.

Lwów, dnia 16 stycznia 1900.

L. cz. E. 1464/99 (4) (1677)

Na żądanie p. Szlomy Blausteina w Zabłotowie, odbędzie się dnia 9. kwietnia 1900 o godz. 11 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11. licytacya realności lwh. 256 ks. gr. gm. kat. Nowosielica składającej się z par. gr. 714/2 na której się znajduje chata i kosznica.

Nieruchomości te, wystawione na licytacyę, są ocenione na 1058 zł.

Najniższa cena wynosi 703 zł. 33 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Zabłotów, dnia 6. lutego 1900.

L. cz. E. 496/98 (14) (1355)

Dnia 5. kwietnia 1900 o godz. 10 przed południem, odbędzie się w biurze Nr. 8 tutejszego sądu, licytacya 5/8 części realności wyk. hip. l. 506 ks. gr. gminy Bełz Majera Sary i Józefa Rednerów własnych.

Wystawione na licytacyę powyższe części realności ocenione są na 2500 koron.

Najniższa cena, poniżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 1250 koron.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w biurze Nr. 8. tutejszego sądu.

Prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym inaczej roszczenia te nie mogłyby być uwzględnione.

Osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź dopiero powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Bełz, dnia 10. lutego 1900.

L. cz. E. 1305/99 (4) (950)

Dnia 6. kwietnia 1900 o godz. 10 rano odbędzie się w sali Nr. 5! sądu tutejszego, licytacya realności lk. 80 wyk. hip. l. 325 gm. kat. Przemyśl objętej z przynależytościami ocenionej na 2.59 zł. 46 ct. wa.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 2159 zł. 46 ct.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 22.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.

Przemyśl, dnia 26. stycznia 1900.

L cz. E. 213/98 (11) (1710)

Na żądanie Daniela Schapiry w Podkamieniu, odbędzie się dnia 29. marca 1900 o godz. 10 rano w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 2, licytacya: 1) 1/27 części realności wyk. hip. 181 i 2) 1/6 części realności wh. 182 Podkamień objętych, z przynależytościami.

Powyższe części realności są ocenione: 1) 1/27 część realności wh. 181 na 99 zł. 37 ct., przynależność tejże na 2 zł. 63 ct., 2) 1/6 część realności wh. 182 na 83 zł. 83 ct., przynależność na 18 zł. 17 ct.

Najniższa cena wynosi co do części realności ad 1) 67 zł. 33 ct., ad 2) 74 zł. 66 ct., poniżej tych cen sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta do powyższych nieruchomości się odnoszące, może każdy przejrzeć w godzinach urzędowych, w biurze Nr. 2 tutej. sądu.

Prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić najpóźniej w dniu terminu, w przeciwnym bowiem razie roszczenia takie co do samej nieruchomości ze skutkiem podnoszone by być nie mogły.

Osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach obecnie istnieją, lub w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu tut. sądu i nie wskażą pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie tut. sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Założce, dnia 31. grudnia 1899.

L. cz. E. 1533/99 (6) (1445 1—3)

Na żądanie p. Idy Baranieckiej, zastąpionej przez adw. dr. Szafrańskiego, odbędzie się dnia 6. kwietnia 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14., przymusowa licytacya realności pod lk. 425 w Zamarstynowie, wyk. hip. 392 ks. gr. gm. Zamarstynów objętej, Mironiki vel Weroniki Domaradzkiej własnej wraz z przynależytościami.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 7358 zł. aw.

Najniższa cena wynosi 4520 zł. a. w., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Niniejszem zatwierdzone warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w kancelaryi Oddz. IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. II., Oddział IV.

Lwów, dnia 16 stycznia 1900.

L. cz. E. 338/99 (3) (1704)

Na żądanie Władysława Grębosza, odbędzie się dnia 4. kwietnia 1900 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5, licytacya realności lwh. 534 ks. gr. gm. kat. Przecław objętej, składającej się z parc. lk. 1452 (ogród) i stojącego na niej budynku mieszkalnego.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona: parcela lk. 1452 na 1013 kor. 60 h., budynek zaś na 160 kor.

Najniższa cena wynosi 765 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Radomyśl, dnia 29. stycznia 1900.

L. cz. E. 1778/99 (7) (1130)

Dnia 6. kwietnia 1900 o godz. 9 rano odbędzie się w biurze Nr. 51 sądu tutejszego licytacya realności lwh. 70 ks. gr. gm. kat. Ujkowice z przynależytościami.

Wartość budynków z placem podbudowlanym wynosi 650 zł. a gruntu 4590 zł. czyli razem 5240 zł., przynależności zaś 77 zł.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 354 zł. 67 ct.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 22.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.

Przemyśl, dnia 24. stycznia 1900.

L. cz. E. 1/98 (13) (1656 1—3)

Dnia 2. kwietnia 1900 o godz. 10 rano, w biurze 9 tutejszego sądu, odbędzie się relicytacya realności wyk. hip. 459/I. w Kołomyi, z przynależytościami, pod Nr. domu 285 Śródmieście.

Wartość przy udzieleniu pożyczki przyjęta, a zarazem cena wywołania: 1.300 zł., wadyum 130 zł.

Na terminie tym realność za jakąkolwiek cenę zostanie sprzedana.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 24.

Kurator niewiadomych i innych wierzycieli hipotecznych adw. dr. Dudykiewicz w Kołomyi.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Kołomyja, dnia 13. lutego 1900.

L. cz. E. 456/99 (4) (1705

Na żądanie Mortki Spatza i Jana Stawińskiego w Radomyślu, odbędzie się dnia 30. marca 1900 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5, licytacya: a) realności lwh. 69 ks. gr. gm. kat. Wulka dulecka objętej, składającej się z parc. grunt. lk. 267/7, 267/9, 267/11, b) połowy realności lwh. 532 ks. gr. gm. kat. Radomyśl objętej, składającej się z parc. grunt. lk. 1033/1, 1033/2, 1034, 1040/2.

Nieruchomości te, wystawione na licytacyę, są ocenione: ad a) na 231 zł. 20 ct, ad b) na 78 zł. 91½ ct.

Najniższa cena wynosi ad a) 154 zł. 20 ct., ad b) 52 zł. 61 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Radomyśl, dnia 27. października 1899.

L. cz. E. 1197/99 (3) (1706)

Na żądanie Kasy oszczędności miasta Tarnowa, zastąpionej przez dr. Forysta, adw. w Tarnowie, odbędzie się dnia 30. marca 1900 o godz. 11 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5, licytacya: a) realności lwh. 156 ks. gr. gm. kat. Wampierzów objętej, z przynależnościami, składającemi się z domu mieszkalnego, stodoły i drzew owocowych, b) realności lwh. 184 ks. gr. gm. kat. Wampierzów objętej.

Nieruchomości te, wystawione na licytacyę, są ocenione: ad a) na 2037 kor. 70 h, przynależność zaś na 262 kor., ad b) na 747 kor. 20 h.

Najniższa cena wynosi ad a) co do realności lwh. 156 kwotę 1533 kor. 14 h., ad b) co do realności lwh. 184 kwotę 498 kor 14 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym. w biurze Nr. 6.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Radomyśl, dnia 25. stycznia 1900.

L. cz. E. 138/98 (20) (1723 1—3)

Na żądanie Józefa Goldbergera w Krakowie, jako prawa nabywcy Jakóba i Mindli Rosenbaumów, zastąpionych przez adw. dr. Hermana Seinfelda, odbędzie się dnia 30. marca 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5, licytacya realności lwh. 179 ks. gr gm. Kobierzyn, Jana i Wiktoryi Mrowców własnej, wraz z przynależytościami.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 3753 zł. 60 ct.

Najniższa cena wynosi 2502 zł. 40 ct, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomośc dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Oświadczenia wierzycieli co do zapłaty wierzytelności w gotówce pozostają w mocy.

C. k. Sąd powiatowy. Oddział II.

Skawina, dnia 24. października 1899.

L. cz. E. 127/99 (10) (1731 1—3)

Na żądanie Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie, odbędzie się dnia 2. kwietnia 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. 13, licytacya dóbr Żurawce z Rudą, położonych w powiecie Rawskim, objętych wyk. hip. l. 550 tutejszej księgi gruntowej dla większych posiadłości, masy spadkowej ś. p. Franciszka Jędrzejowicza własnych, wraz z przynależnościami, składającemi się z inwenarza żywego i martwego.

Nieruchomość Żurawce z Rudą, wystawiona na licytacyę, a mianowicie grunta z budynkami są ocenione na 320.000 zł., przynależności zaś na folwarkach Żurawce, Ruda i Łepków na 15.965 zł. 10 ct.

Najniższa cena wynosi 223.976 zł. aw., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 27. stycznia 1900.

Konkursa.

L. 17.829. (1651 2—2)

OBWIESZCZENIE.

W skutek reskryptu wysokiego c. k państwowego Ministerstwa wojny z dnia 12. lutego 1900 P. K. M S., Nr. 91 ogłoszono w części urzędowej „Gazety lwowskiej“ z dnia 27. lutego 1900, Nr. 46 konkurs na nadać się mające z następującym rokiem szkolnym (poczynającym się dnia 16. września 1900) około 38 miejsc w c. k. akademii marynarki w Riece (Fiume).

Nato ogłoszenie konkursu zwraca się uwagę interesowanym z tym dodatkiem, że podania o przyjęcia winny osoby zostające w służbie państwowej, wnieść na ręce przełożonej władzy cywilnej, zaś osoby prywatne, na ręce właściwej c. i k. wojskowej komendy placu (stacyi) lub okręgowej komendy uzupełniającej, tak, aby je otrzymało c. i k. państwowe Ministerstwo wojny (sekcya marynarki) najpóźniej do 31. lipca b. r.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 22. lutego 1900.

L. 126. (1653 2—3)

KONKURS.

Rada gminna miasta Żabna ogłasza niniejszem konkurs na posadę lekarza miejskiego z płacą 1000 K. rocznie.

Podania z wykazaniem wymogów zawartych w §. 7 ustawy z dnia 2. lutego 1891 nr. 17 dz. uk. wnosić należy do 1. kwietnia b. r.

Żabno, dnia 22. lutego 1900.

Naczelnik gminy.

Mazurkiewicz.

---

do l. 1696/1900. (1747 1—3)

Konkurs.

Celem obsadzenia posady kancelisty przy c k. Dyrekcyi lasów i dóbr skarbowych, Oddział II., we Lwowie w randze XI klasy z systemizowanymi dla tejże poborami rozpisuje się niniejszem konkurs.

Ubiegający się o tę posadę mają wnieść swe podania własnoręcznie napisane w drodze przepisanej najdalej do 31. marca 1900 do c. k. Dyrekcyi lasów i dóbr skarbowych Oddział II. we Lwowie i wykazać wiek, stan dotychczasowe zatrudnienie i dokładną znajomość języków krajowych (polskiego, ruskiego, i niemieckiego) oraz przedłożyć dowody swego uzdolnienia do służby manipulacyjnej a w szczególności do służby dotyczącej prowadzenia protokołu podawczego i registratury, względnie ekspedytu.

Kandydaci wojskowi ukwalifikowani w ogólności na posady urzędników manipulacyjnych zostaną w myśl §. 5 ustawy z 19 kwietnia 1872 Dz. u. p Nr. 60 tylko o tyle uwzględnieni, o ile wykażą specyalną kwalifikacyę wymaganą do uzyskania wspomnianej posady.

C. k. Dyrekcya lasów i dóbr skarbowych, Oddział II.

Lwów, dnia 23 lutego 1900.

Wyroki prasowe.

Zl 41 (1576)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k Landesgericht in Strafsachen Wien als Preßger. hat auf Antrag der k. k Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der nichtperiodischen Druckschrift: „Wie man Männer fesselt. Eine Mahnung an alle Frauen. Verlag von M. Feith, Wien II., Taborstrasse 11 b. Druck von Julius Fischer ebenda“ in seiner Gänze das Vergehen nach § 516 St. G. begründe, und es wird nach §. 493 St. P O das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, gemäß §§. 487—489 St. P O die von der k. k Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme bestätigt und gemäß §. 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisirten Exemplare erkannt

Wien, am 17. Februar 1900.

Das k. k. Oberlandesgericht in Innsbruck hat mit dem Erkenntnisse vom 7. Februar 1900 D. 8/1, die Weiterverbreitung der Nr. 3 Zeitschrift: „Volks-Zeitung“ vom 19. Jänner 1900 nicht nur wegen der im Erkenntniße des k. k. Landes- als Preßgerichtes Innsbruck vom 21. Jänner 1900 Pr V. 1/2, bezeichneten Stellen, sondern wegen des ganzen Inhaltes des Artikels: „Nieder mit den Socialdemokraten“ beginnend mit „Wir haben in unserem“ und endend mit „seine Auferstehung feiern“ nach §. 302 St. G. verboten.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien in Strafsachen als Preßger. hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Nr. 7 der periodischen Druckschrift: „Volkstribüne“, vom 15 Februar 1900 und zwar 1 die in dem Artikel: Seite 1 mit der Ueberschrift: „Giordano Bruno ein Opfer der Inquisition“ enthaltene Stelle beginnend mit „Die alten Lügenschlagen“ endigend mit „am besten ehren“ 2. die auf Seite 4 unter dem Schlagworte: „Chronik der Ereignisse“ enthaltene Stelle, beginnend mit „wir meinen, daß endigend mit „auf verschiedene Weise angewendet“ das Vergehen nach § 303 St. G. begründe, und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, nach §§ 487 bis 489 St. P. O. die Beschlagnahme bestätigt nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der vorfindlichen Exemplare erkannt.

Wien, am 17. Februar 1900.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Innsbruck hat mit dem Erkenntnisse vom 17. Februar 1900, Pr. V 9/2, die Weiterverbreitung der Nummer 7 der Zeitschrift: „Volks-Zeitung“ vom 16 Februar 1900 wegen des Artikels: „Heraus mit dem Wahlrecht“ von „Der Kampf“ bis „verlegt“ nach §. 305 St. G. und wegen des Artikels: „Die Pharisäer im niederösterreichischen Landtage“ von „Da wir die“ bis „vertraten“, dann von „Die Frage der Priorität“ bis „keine Ursache“ nach §. 24 Pr. G. verboten.

Das k. k Landes- als Preßgericht in Innsbruck hat mit dem Erkenntnisse vom 7. Februar 1900. Pr. V. 10/2, die Weiterverbreitung der Nummer 4 der Zeitschrift „Der Scherer“ vom 15. des Hornungs 1900/2013 nach Noreja wegen des Gedichtes: „Kehraus“ von „Noch“ bis „Monstranz“ sowie wegen der Bemerkung zum Gedichte: „Preis des Esel hum“ von „Die Mönche von“ bis „eintritt“ und von „O heiliges“ bis „Teufelei“ nach §. 303 St. G. und wegen des Gedichtes: „Katecheten“ von „böse Geist“ bis „verwehrt“ nach §. 516 Der St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Chrudim hat mit dem Erkenntnisse vom 17. Februar 1900, Pr. 51, die Weiterverbreitung der Nummer 4 der Zeitschrift: „Jitrenka“ vom 15. Februar 1900 wegen der Stelle von „Jsme na moste“ bis „vone navrhy“ des Artikels: „1900. II. Volne navrhy“ nach §§. 63 und 65 lit. a. St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Eger hat mit dem Erkenntnisse vom 17 Februar 1900, Pr VIII 37/1, die Weiterverbreitung der Nummer 13, der Zeitschrift: „Egerer Nachrichten“ vom 14 Hornungs 1900 wegen der Stellen von „Anwesend war auch“ bis „von 20 Minuten ist“ des Aufsatzes: „Der Wachmann von Sandau“, von „Wenn so ein“ bis „15 Minuten bekommt“ des Aufsatzes: „Abg. J. L. Hofer in Sandau“ nach § 300 St. G., von „Los von Rom!“ bis „in unsere Hand“ desselben Aufsatzes nach § 302 St. G von „die Behörden werden“ bis „kein Recht haben“ desselben Aufsatzes nach §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Eger hat mit dem Erkenntnisse vom 17 Februar 1900, Pr. VIII. 38/1, die Weiterverbreitung der Nummer 13 der Zeitschrift: „Falkenau-Königsberger Volkszeitung“ vom 14 Hornungs 1900 wegen derselben Stellen wie bei „Egerer Nachrichten“ verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Eger hat mit dem Erkenntnisse vom 17 Februar 1900, Pr. VIII. 36/1, die Weiterverbreitung der Nummer 4 der Zeitschrift: „Unverfälschte deutsche Worte“ vom 16. Hartungs 2013 (1900) wegen der Stellen von „um nur ja“ bis zum Schlußsatze des Aufsatzes: „Sociale Gelegenheitsglossen“ nach § 302 St. G. von „Als im Erntemonate“ bis zum Schlußsatze des Aufsatzes „Zwei auch deutschnationale Turnvereine“ nach § 63 St G von „Wenn jeder Cölibatumgeher“ bis zum Schlußsatze des Aufsatzes „Offene Anfrage an die Liguoric-Moralisten“ des Aufsatzes: „Früchte des Cölibates“ nach § 302 St. G. des Aufsatzes: „Zur freundlichen Erinnerung“ nach § 64 St. G. des Aufsatzes: „Pfaffenthum in Tibeth“ sammt der Randglosse nach § 303 St G. der Briefkastennotiz: von „Nicht vergeben, nicht vergessen“ bis „im Jahre 1888“ der Briefkastennotiz: von „Herrn F. J. T. . . . .“ bis „Sehr richtig“ nach §. 63 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Reichenberg hat mit dem Erkenntnisse vom 17. Februar 1900, Pr 20, die Weiterverbreitung der Nummer 7 der Zeitschrift: „Der Gebirgsbote“ vom 17. Februar 1900, wegen der Stelle von „In den böhmischen Revieren hat sich in der letzten Woche“ bis „gegen die Regierung zu rechtfertigen“ des Artikels: „Der Kampf der Grubensclaven nach §. 300 St. G. verboten

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Reichenberg hat mit dem Erkenntnisse vom 17. Februar 1900, Pr. 21, die Weiterverbreitung der Nummer 14 der Zeitschrift: „Der Freigeist" vom 17. Februar 1900 wegen der Stellen von „So müssen wir ausrufen" bis „einen solchen Auftrag zu ertheilen", dann von „daß der Herr Zorn" bis „als Ihnen und der Polizeigewalt" des Artikels: „Hilfe und Schutz vor dem Staatsanwalt und der Polizeigewalt!" nach §§. 300, 491 St. G. und Art. V. des Gesetzes vom 17. December 1862, Nr. 8 R. G. Bl. ex 1863, verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Eger hat mit dem Erkenntnisse vom 17. Februar 1900, Pr. VIII. 39/1, die Weiterverbreitung der Nummer 13 der Zeitschrift: „Neudecker Nachrichten" vom 14. Hornungs 1900 wegen derselben Stellen wie bei „Egerer Nachrichten" verboten.

Kuratele.

L. cz. P. 18|00 20 (1545 2—3)
Marya Białkowska współwłaścicielka realności w Tarnowie, umysłowo niedołężną uznaną została, kuratorem jej Stanisław Boratyński, nauczyciel z Żabna.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Tarnów, dnia 24. stycznia 1900.

L. cz. P. 23,00 (3) (1638 2—3)
Józef Hrywnak, rolnik z Cześnik, został uznany umysłowo chorym, a kuratorem jego ustanowiono Jakima Łucyszyna rolnika z Cześnik.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Rohatyn, dnia 11. lutego 1900.

L. cz. P. 16/00 (4) (1564 2—3)
Głuchoniema Anna Chodyń oddana pod kuratelę. Kuratorem ustanowiono Mikołaja Chodyń z Sądowej Wiszni.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Sądowa Wisznia, dnia 3. lutego 1900.

L. cz. P. 74/00 5 (1581 2—3)
Nuchim Majer Kindermann vel Kraus z Rzeszowa został uznany za głupkowatego, a kuratorem jego ustanowiono dr. Noego Bindera, adwokata z Rzeszowa.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Rzeszów, dnia 30. stycznia 1900.

L. cz. A. 213/98 9 (1582 2—3)
Katarzyna Gaweł z Krasnego uznana za umysłowo chorą. Kuratorem jest Józef Gaweł z Krasnego.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Rzeszów, 24. listopada 1898.

L. cz. L. 19/99 5 (1567 2—3)
Mikołaj Smolak z Ostałowic uznany obłąkanym, kuratorem Andruch Smolak.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Zborów, dnia 10. grudnia 1899.

L. cz. IV. 184|95 8 (1596 2—3)
Stanisław Kulawik ze Spytkowic uznany został za umysłowo niedołężnego, kuratorem tegoż zamianowano Józefa Gołbę ze Spytkowic
Nad małoletnim Ludwikiem Kulawikiem przedłużono opiekę na czas nieograniczony, opiekunem jest Józef Gołba ze Spytkowic.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Zator, dnia 23. listopada 1899.

L. cz. L. 18/99 (5) (1639 2—3)
Nykoła Łechki z Załanowa został uznany marnotrawcą a kuratorem jego ustanowiono Jurka Łechkiego z Załanowa.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Rohatyn, dnia 1 lutego 1900.

L. cz. Nc. II. 238/99 (3) (1624 2—3)
Dla uznanego za marnotrawcę Jędrzeja Krawca vel Fotomskiego z Łomnej ustanowiono kuratorem Michała Procyka z Łomnej.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Bircza, 11 lutego 1900.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. T. 2/00 2 (1487 2—3)
C. k. Sąd obwodowy w Wadowicach na prośbę Wincentego Studnickiego wdraża postępowanie amortyzacyjne co do zaginionej książeczki wkładkowej powiatowej kasy oszczędności w Wadowicach nr. 11.222 na imię Wincentego Studnickiego z Frydrychowic wystawionej i obecnie na kwotę 135 zł. opiewającej i wzywa każdego, ktoby tę książeczkę posiadał, aby ją w przeciągu sześciu miesięcy licząc od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej" złożył, gdyż po bezskutecznym upływie zakreślonego terminu książeczka ta na ponowne żądanie proszącego za umorzoną uznaną zostanie.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Wadowice, dnia 25. stycznia 1900.

L. cz. T. 3/00 1 (1484 2—3)
Maksowi Ebner zginął weksel z daty Stanisławów 19. grudnia 1899 na sumę 500 zł. opiewający, 20. lutego 1900 płatny na własne zlecenie, wystawiony przez Teodora Schachiewicza jako wystawcę a przez Mosesa Bernzweiga jako akceptanta podpisany.
Wzywa się każdego posiadacza tego weksla, ażeby w ciągu 45 dni od płatności swoje prawa zgłosił inaczej weksel za amortyzowany zostanie uznany.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Stanisławów, dnia 28. stycznia 1900.

L. cz. T. 1/00 2 (1455 2—3)
Wzywa się posiadacza książeczki wkładkowej kasy oszczędności miasta Nowego Sącza nr. 14.341 na imię Jakóba Pitoraka wystawionej, pierwotnie na kwotę 50 zł. a w dniu 1. stycznia 1900 r. na kwotę 111 K. 22 h. opiewającej, która się spalić miała, aby ją w przeciągu 6 miesięcy sądowi przedłożył inaczej za umorzoną uznana zostanie,
C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Nowy Sącz, dnia 8. lutego 1900.

L. 460. (1652 2—3)
Obwieszczenie.
Podaje się do publicznej wiadomości, że w myśl §. 30 ustawy o Reprezentacyi powiatowej, rachunki z przychodów i wydatków za rok 1899, tudzież ułożony preliminarz budżetu powiatowego na rok 1900 zostaje z dniem dzisiejszym w biurze Wydziału powiatowego do przejrzenia przez opodatkowanych wyłożony.
Z Wydziału Rady powiatowej.
Przemyśl, 23 lutego 1900.
A. Sapieha.

L. cz. A. IV. 241/99 (19) (20) (1490 2—3)
Wzywa się Wolfa Wahla nieznanego z miejsca pobytu, by w ciągu roku od dnia ogłoszenia niniejszego edyktu, zgłosił swe prawa do spadku po b. p. Jakóbie Majerze 2 im. Wahl dnia 6 kwietnia 1899 w Strutynie zmarłym, gdyż inaczej rozprawa spadkowa z ustanowionym dlań kuratorem adw. Rożankowskim przeprowadzoną będzie.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Złoczów, dnia 12. stycznia 1900.

L. cz. T. V. 2/00 2 (1477 2—3)
OBWIESZCZENIE.
C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu czyni niniejszem wiadomo, że na żądanie Beili Lauer wdrożonem zostaje postępowanie amort. co do zagubionej książeczki na wypłatę odsetek od wkładki ulokowanej na książeczkę Nr. 7386 na koron 152 h. 58 opiewającą.
Wzywa się zatem wszystkich tych, którzyby tę książeczkę w rękach mieć mogli, ażeby takową w przeciągu 6 miesięcy, licząc od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu tutejszemu sądowi przedłożyli tem pewniej, ileże inaczej książeczka ta za pozbawioną wszelkiej mocy prawnej uważaną będzie.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.
Tarnopol, dnia 31. stycznia 1900.

L. cz. VI. 99/80 5 (1436 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Skałacie ustanawia w sprawie egzekucyjnej Izaka Goldberga, przeciw spadkobiercom Efroima Grünberga o 400 zł. z pn., dla niewiadomego z życia i miejsca pobytu Mojżesza Grünberga kuratorem p. Emila Szołginię c. k. notaryusza w Skałacie celem doręczenia uchwały z 10. kwietnia 1897 l. 3320 i dalszych uchwał.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Skałat, dnia 11. lutego 1900.

L. cz. IV. 259/97 5 (1434 2—3)
C. k. Sąd powiatowy Oddział IV. w Kopyczyńcach podaje do wiadomości, że Andruch Aftanasczuk zmarł 11. września 1875 w Celejowie bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.
Między innymi powołani są do spadku tegoż synowie Fedko i Nykoła.
Gdy miejsca pobytu Fedka i Nykoły Aftanaszczuków nie są znane, wzywa się ich, aby w przeciągu roku licząc od daty tego edyktu ustnie lub pisemnie do spadku się oświadczyli, gdyż w przeciwnym razie, zostanie przewód spadkowy przeprowadzonym ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z ustanowionym kuratorem Józefem Aftanaszczukiem.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Kopyczyńce, dnia 12. grudnia 1899.

L. 20.066.

Wykaz

panujących w kraju chorób zaraźliwych zwierzęcych zestawiony na podstawie sprawozdań c. k. Starostw, przedłożonych od 17. do 26. lutego 1900.

Epizoocya	Powiat	Miejscowość
Zaraza pyskowa i racicowa	Łańcut	Albigowa (ob. dw.). Brzyskowola, Dębina, Kosina, Krzemienica (ob. dw.). Przedmieście.
	Pilzno	Czarna, Dobrków, Gołęczyna, Kamienica dolna, Lipiny, Łęki górne, Machowa, Siedliska, Zwiernik.
	Przeworsk	Gać, Markowa.
	Ropczyce	Gnojnica, Gumniska fox, Mała.
	Rzeszów	Bratkowice.
	Sanok	Wola krecowska (ob. dw.).
Wąglik	Rawa	Monasterek (ob. dw.).
	Skałat	Mysłowa (ob. dw.).
Nosacizna	Dąbrowa	Siedliszowice.
	Wieliczka	Zagórze.
Parchy	Biała	Oświęcim.
	Brzozów	Górki.
	Krosno	Iwonicz, Jedlicze (ob. dw.), Moderówka (ob. dw.).
	Mielec	Ruda.
Róża wąglikowa	Mościska	Hodynie.
	Rawa	Dyniska (ob. dw.), Karów (ob. dw.), Rzeczyca.
	Sokal	Tyszyca.
Pomór świń	Złoczów	Stronibaby.
Wścieklizna	Jaworów	Młyny.
	Sokal	Jastrzębiec.
	Wadowice	Zator.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 26. lutego 1900.

L. cz. IV. 296/97 (6) (1463 2—3)
C. k. Sąd pow. w Drohobyczu wzywa wszystkich wierzycieli spadku bł. p. Judy Wilfa, zmarłego dnia 25 lutego 1897 w Gajach niżnych bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia ażeby zgłosili się na audyencyi dnia 20. grudnia 1899 w oddz. I. tut. sądu swoje wierzytelności do tego spadku i wykazali ich płynność i należność albo wnieśli do tego czasu pisemne zgłoszenia z wykazaniem płynności i należności pretensyi. Zaniedbanie zgłoszenia pociągnie za sobą ten skutek, iż opieszali wierzyciele nie będą mogli domagać się zaspokojenia ze spadku, o ile prawom ich nie przysługuje już prawo zastawu, jeśli spadek po spłaceniu zgłaszających się wierzycieli zostanie wyczerpany.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Drohobycz, dnia 19 września 1899.

L. cz. Vr. 1371/99 (35) (1515 2—3)
Na dniu 21. października 1899 zakwestyonowane zostały u Piotra Pelsa o zbrodnię kradzieży obwinionego następujące przedmioty:
1. Zegarek srebrny ankier z rosyjskim napisem, wraz z metalowym żółtym łańcuszkiem, oraz 5-cio kopiejkową srebrną monetą;
2. Jeden duży pierścień złoty z fioletowym kamieniem;
3. Jedna szpilka bronzowa do krawatki z 4-ma kamieniami;
4. Trzy spinki do koszul;
5. Jeden scyzoryk w kościanej oprawie;
6. Jedna popielniczka blaszana lakierowana;
7. Jeden klucz wertheimowski;
8. Jeden pugilares skórzanny żółty z kwotą 50 złr. 41 $^{1}/_{2}$ ct. i pięć dukatów rosyjskich;
9. Jedna portmonetka czarna;
10. Dwie marki á 5 centów;
11. Jeden stempel á 15 centów;
12. Jedna marka rosyjska á 7 cent.;
13. Jedna notatka;
14. Pięć kart korespondencyjnych z widokami Czerniowiec;
15. Pół paczki herbaty rosyjskiej;
16. Dwie par spodni popielatych w kratki;
17. Jedna kamizelka;
18. Jedne czarne spodnie w kratki ciemne;
19. Jedna czarna kamizelka;
20. Jedna marynarka granatowa;
21. Jedna biała kamizelka;
22. Jedna czapka rosyjska;
23. Sześć koszul białych;
24. Jedna koszula kolorowa;
25. Trzy pary kalesonów płóciennych;
26. Jedna para kalesonów trykotowych;
27. Jedna serwetka z lit. W. Y.
28. Dwie pary skarpetek;
29. Sześć chusteczek do nosa;
30. Jeden pasek żółty;
31. Dwanaście kołnierzyków;
32. Siedem krawatek długich.
33. Jedna szczotka do włosów;
34. Jedna para trzewików filcowych;
35. Pół litry cukru tłuczonego;
36. Jeden parasol czarny;
37. Trzy obrazy z wizerunkiem Cesarza:
38. Jedna waliza płócienna żółta;
Ponieważ zachodzi podejrzenie, że przedmioty powyżej poszczególnione z kradzieży pochodzą, a tutejszemu Sądowi właściciele tych przedmiotów nie są wiadomi; przeto wzywa się właścicieli, by się w tutejszym Sądzie zgłosili w przeciągu roku od dnia umieszczenia po raz trzeci niniejszego edyktu, i swoje prawa własności do rzeczy powyższych wykazali, gdyż inaczej rzeczy te obwinionemu, a względnie tegoż spadkobiercom zostaną wydane.
C. k. Sąd obwodowy.
Przemyśl, dnia 10. lutego 1900.

L. cz. hip. 552|99 (1435 2—3)
Nieobecnemu Mendlowi Schnee, przedtem w Kamionce ma być doręczoną uchwała tabularna z 31. maja 1899 hip. 552/99, którą dozwolono wpisu prawa własności parc. grunt. 681 gminy Sokołów, na rzecz Hnata Łyszaka.
Ustanowiony dla strzeżenia praw Mendla Schnee kurator c. k. notaryusz Mokrzycki będzie go zastępywać, dopóki się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy.
Kamionka str., dnia 14. lutego 1900.

L. cz. IV. 137/95 (7) (1464 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Jaworowie podaje do wiadomości, że dnia 13. maja 1894 zmarł w Starzyskach Mykoła Konzolik z pozostawieniem ustnego kodycylu.
Wzywa się niewiadomych z życia i miejsca pobytu jego ustanowionych dziedziców a to: Wasyla i Annę Konzolików, aby w ciągu roku licząc od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu oświadczyli się do spadku po śp. Mykole Konzoliku, gdyż inaczej pertraktacya spadkowa z ustanowionym dla nich kuratorem adw. radcą Dworu Schmidtem w Jaworowie i z oświadczonymi dziedzicami przeprowadzoną zostanie.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Jaworów, dnia 26 sierpnia 1899.

L. cz. A. 186/99 (4) (1645 2—3)
C. k. Sąd powiatowy Oddział II w Założcach zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Georga Psutkę, że powołany jest do spadku po śp. Józefie Psutka i wzywa go, aby w ciągu roku do spadku się zgłosił, gdyż przeciwnie spadek przyjęty i aż do jego śmierci w sądzie zachowany zostanie.
Założce, 14 października 1899.

L. cz. C. II. 34/00 (1) (1676)

Przeciw spadkobiercom śp. Anieli Leśniwolskiej a to: Waleryanowi, Jadwidze i Julianowi Leśniwolskim, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Tyśmienicy przez Israela Gittera, kupca w Tyśmienicy pozew o własność realności lwh. 405 gm. Tyśmienica.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy procesowej na dzień 20 marca 1900 o godz. 9 rano do tutejszego sądu, biuro Nr. II.

Celem strzeżenia praw wyż wspomnionych pozwanych ustanawia się pana Antoniego Schillera, c. k. notaryusza w Tyśmienicy kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie powyższych pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Tyśmienica, dnia 13. lutego 1900.

L. cz. Cg. I. 38/00 (1) (1657)

Przeciw Katarzynie Handzel, Katarzynie Szadurskiej, Piotrowi Kamińskiemu (syn Jędrzeja), Marcelemu Kamińskiemu (syn Jana), Józefowi Kamińskiemu (syn Jędrzeja), Katarzynie Kamińskiej (córce Jędrzeja), Paulinie Wierzbickiej i Karolinie Wierzbickiej, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. Sądu obwodowego w Przemyślu przez Malwinę Kamińską, właścicielkę części dóbr Wierzbiany, przez adwokata Dr Stanisława Angermanna w Przemyślu pozew o uznanie wyłącznej własności do kapitału wynagrodzenia za zniesione prawo propinacyi z dóbr Wierzbiany część Kruszelniczyzna w kwocie 1918 k. 17 h. lub zapłatę.

Na podstawie pozwu wyznaczono pierwszą audyencyę na 20. marca 1900 przed południem godzina 9, biuro Nr. 28.

Celem strzeżenia praw na wstępie wymienionych osób ustanawia się Pana dr. Błażowskiego adwokata w Przemyślu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie wyż wymienionych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.

Przemyśl, dnia 17. lutego 1900.

L. cz. L. 1/00 (1) (1461 3—3)

Zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Jana Łozińskiego z Mogilnicy, że ustanowiono dla niego kuratorem Mikołaja Dmytruka z Mogilnicy Jana Łozińskiego wzywa się by z kuratorem swoim co do tego zarządu się porozumiał, albo kogo innego swoim pełnomocnikiem ustanowił gdyż inaczej złe skutki z tego zaniechania sam sobie przypisać będzie musiał.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Budzanów, dnia 27. stycznia 1900.

L. cz. A. 226/99 (1495 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dynowie uwiadamia Michała i Jędrzeja Łańczaków, z miejsca pobytu nieznanych, że dnia 20 czerwca 1899 zmarł w Pawłokomie ich ojciec Teodor Łańczak z pozostawieniem kodycylu, i wzywa się ich, aby w ciągu roku od dnia niżej wyrażonego w tutejszym sądzie się zgłosili, oświadczenie do spadku wnieśli gdyż inaczej postępowanie spadkowe sąd przeprowadzi z deklarowanymi spadkobiercami i tychże kuratorem Janem Stecem.

Dynów, dnia 24. stycznia 1900.

L. cz. firm. 12/99. (1420)

Ogłoszenie.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Brzeżanach uwiadamia, że wskutek uchwały z dnia 11. stycznia 1899 l. firm 210/98 wpisano dnia 17. stycznia 1899 w rejestrze handlowym dla firm pojedynczych Tom. I. pag. 189, „wyrób okowity, likierów wódek słodzonych i palonych, tudzież młyn parowy Wiktora Korzennego w Brzozdowcach“.

Brzeżany, dnia 2. maja 1899.

L. cz. Firm. 75/00 (1421)

Obwieszczenie.

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu ogłasza, iż dnia 20 stycznia 1900 wpisane zostało do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych „Towarzystwo oszczędności i kredytowe stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką w Pruchniku“ zaś w języku niemieckim „Spar et Credit-Verein, registrirte Genossenschaft mit beschränkter Haftung in Pruchnik“.

Przedsiębiorstwo to opiera się, na kon[illegible] stowarzyszenia zdziałanym w Pruchniku w dniach 31. sierpnia, 6 października, [illegible]6. października i 14. listopada 1899.

Celem stowarzyszenia jest dostarczenie swoim członkom środków pieniężnych potrzebnych do obrotu w gospodarstwie handlu, rzemiośle w drodze wzajemnego kredytu.

Dyrekcyę tworzą trzej dyrektorowie:

Saul Rothman kupiec w Pruchniku, Naftali Schönblum kupiec w Pruchniku, Schajma Goldman kupiec w Pruchniku.

Podpis firmy uskutecznia się w ten sposób, że pod wydrukowaną firmą w języku polskim „Towarzystwo oszczędności i kredytowe w Pruchniku stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoą poręką, lub w języku niemieckim „Spar-Credit-Verein“ in Pruchnik registrirte Genossenschaft mit beschränkter Haftung“ dwaj członkowie dyrekcyi własnoręcznie swe nazwiska podpisują. Do ważności zobowiązań wobec osób trzecich, potrzeba podpisu dwóch członków dyrekcyi.

Udział każdego członka oznacza się na 25 zł. ilość udziałów jest nieograniczoną.

Udziały wpłacone być mają albo odrazu, albo w ratach przez dyrekcyę oznaczyć się mających.

Za zobowiązania stowarzyszenia odpowiadają członkowie nie tylko wpłaconymi udziałami, ale nadto jeszcze kwotą równającą się dwukrotnej wysokości udziałów.

Ogłoszenia stowarzyszenia uskuteczniają się przez obwieszczenie w lokalu stowarzyszenia i publiczne afiszowanie ogłosznia przez Prezesa Rady Nadzorczej i jednego dyrektora podpisane.

Przemyśl, 3. lutego 1900.

L. cz. Firm. 78/00 (1422)

OBWIESZCZENIE.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu ogłasza, iż dnia 28 stycznia 1900 wpisane zostało do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych „Towarzystwo kredytowe dla handlu i przemysłu stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką w Smolnicy“ zaś w języku niemieckim: „Credit-Verein für Handel und Gewerbe registrirte Genossenschaft mit beschränkter Haftung in Smolnica“.

Przedsiębiorstwo opiera się na statucie stowarzyszenia zdziałanym w Ustrzykach na dniu 9 stycznia 1900.

Celem stowarzyszenia jest dostarczanie członkom gotowych pieniędzy na umiarkowany procent potrzebnych im do obrotu w ich gospodarstwie, przemyśle, rzemiośle lub handlu zapomocą wzajemnego kredytu wszystkich członków.

Podpis firmy stowarszenia uskutecznia się w ten sposób, iż podpisujący pod stampilią nazwy stowarzyszenia swe podpisy umieszczają.

Do ważności zobowiązania wobec osób trzecich potrzeba podpisu dwóch członków dyrekcyi.

Udział członka ustanawia się najmniej na 100 koron.

Ilość udziałów jest nieograniczona.

Udział ten może być wpłaconym albo w całości zaraz po przystąpieniu lub uzupełnionym wkładkami miesięcznemi przynajmniej po 2 korony.

Publiczne ogłoszenia od stowarzyszenia umieszczane będą w jednym z dzienników lwowskich albo plakatami w siedzibie stowarzyszenia.

Przemyśl, dnia 3 lutego 1900.

L. cz. Nc. XI. 1044/99 (5) (1460 1—3)

C. k. Sąd powiatowy cywilny w Krakowie na skutek wniesionego przez Eleonorę Kuczową i Antoninę Przecławską podania z dnia 18. listopada 1899 l. cz. Nc. 1044/99 (1) dozwala wdrożenia postępowania amortyzacyjnego odnośnie do kartki zastawniczej miejskiej Kasy oszczędności w Krakowie Nr. 26435 z daty 17 sierpnia 1894, na dwa losy krakowskie Nr. 58618 i nr. 65397, na nazwisko Antoniny Przecławskiej opiewającej, przez Eleonorę Kucz za pośrednictwem Antoniny Przecławskiej w miejskiej Kasie Oszczędności w Krakowie zastawionych na kwotę 35 zł. aw. i wzywa posiadacza tej kartki zastawniczej Nr. 26435, oraz tych, którzyby sobie, jakie pretensye do takowej rościli, by z posiadania i rozszczeń tych w przeciągu jednego roku, 6 tygodni i 3 dni od dnia niżej wyrażonego licząc w tutejszym sądzie się wykazali, gdyż w razie przeciwnym, po upływie terminu edyktalnego, karta zastawnicza miejskiej Kasy Oszczędności w Krakowie, na dwa losy Krakowskie Nr. 58618 i Nr. 65397 na nazwisko Antoniny Przecławskiej opiewająca na ponowne żądanie proszących Eleonory Kuczowej i Antoniny Przecławskiej za umorzoną (nieważną) uznaną będzie.

C. k. sąd powiatowy, Oddział XI.

Kraków, dnia 22. stycznia 1900.

L. cz E. 2049/98 16 (1523)

Zmarłemu Dawidowi Glaser i nieznanym z miejsca pobytu Berlowi Gartenberg i Idzie Löwer w egzekucyjnej sprawie Banku dla krajów koronnych toczącej się przed ck. sądem tutejszym przeciw masie spadkowej Jakóba Hendli Trangel i tow. o 2100 zł. 35 ct. ma być doręczony edykt z dnia 14. grudnia 1899 l. cz. E. 204 /98 16, którym rozpisano licytacyę dłużniczych realności.

Ponieważ niewiadomo, gdzie Berl Gartenberg i Ida Löwer przebywają, a Dawid Glaser zmarł, ustanawia się w celu strzeżenia ich praw, kuratora w osobie p. adw. dr. Hermana Berfelda.

Tenże kurator zastępywać będzie dłużników w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Drohobycz, dnia 17. lutego 1900.

L. cz. Dz. hip. 1287/99 1288 (1518)

Piotrowi Kotłowskiemu i Jewdosze z Kotłowskich Duniec ostatnim razem w Petrykowie zamieszkałym, w tabularnej sprawie toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Tarnopolu o intabulacyę praw własności do realności whl. 84 1|2, 79 i 150/2, 187 gminy kat. Kutkowce na ich rzecz mają być doręczone uchwały z dnia 10. grudnia 1898 l. cz. whl. 84 Kutkowce 1.

Ponieważ niewiadomo, gdzie Piotr Kotłowski i Jewdocha Duniec przebywają, ustanawia się im w celu strzeżenia ich praw, kuratora w osobie p. dr. Blausteina z substytucyą dr. Jampolera, adw. w Tarnopolu.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Tarnopol, dnia 10 grudnia 1899.

L. cz. Firm. 2204 sp. 171 (1507)

OGŁOSZENIE.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza, że firma „Mikołaj Latawiec i Spka., handel nierogacizną w Rawie ruskiej“ została dnia 13. października 1899 wpisana w rejestr handlowy dla firm spółkowych, i że przy tem uwidoczniono, że główną siedzibą firmy jest Rawa ruska, że jawnymi spólnikami są: Mikołaj Latawiec, handlarz nierogacizną w Rawie ruskiej i Ignacy Dorocha, handlarz nierogacizną w Sokołowie, z których każdy z osobna firmę w ten sposób podpisywać, będzie, że pod brzmieniem firmy położy podpis własnoręczny, że wreszcie spółka opiera się na kontrakcie z 1. stycznia 1899.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,
Oddział IV.

Lwów, dnia 5. grudnia 1899.

Doniesienia prywatne.

Ogłoszenie licytacyi.

Oddział zastawniczy galicyjskiego Banku kredytowego

w likwidacyi
ulica Jagiellońska l. 3,

podaje do powszechnej wiadomości, iż zapadłe z dniem 17go stycznia 1900 zastawy dnia 3 i 4 kwietnia 1900 roku, w godzinach od 9 do 3 przez publiczną licytacyę (w myśl §. 59 statutów Banku) najwięcej dającemu za gotówkę sprzedane zostaną.

UWAGA. W dniu licytacyi nie będą przyjmowane ani prolongaty, ani wykupna.

Lwów, dnia 1 marca 1900

(Przedruk nie płacony.)

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12. dom Schellenbergowej Telefon nr. 357. (Zarządca Wł. J. Weber). Papier fabryki papieru J. Fiałkowskich.